

Protokół Nr XXXVI/09
z XXXVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
z dnia 29 czerwca 2009 r.,

godz. rozpoczęcia sesji: 10.15

godz. zamknięcia sesji: 15.20

Dnia 29 czerwca 2009 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, odbyła się XXXVI sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzył Wiceprzewodniczący Sejmiku, przewodniczący obrad Ryszard Bober, który powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1) oraz przybyłych gości (lista obecności zał. nr 2), w tym: posłów na Sejm RP: Annę Sobecką i Zbigniewa Girzyńskiego, oraz członków Zarządu Województwa.

Przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności radnych, Przewodniczący obrad stwierdził quorum – udział w sesji potwierdziło 28, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Uwag do protokołów z obrad XXXIV i XXXV sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym protokoły uznaje się za przyjęte.

Przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Radny **Stanisław Pawlak**, w imieniu Klubu Radnych Lewica, wniósł o zdjęcie z porządku obrad punktu 16, tj. podjęcia uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek – druk nr 299/09. Uzasadniając powiedział, że zdaniem Radnych Lewicy, cały Sejmik, mieszkańcy województwa zostali oszukani przez Marszałka Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa, który od ponad roku głosił, żeby utworzyć spółkę kapitałową, która będzie mogła wyemitować obligacje na kwotę – najpierw 440 tys. zł, później 450 mln zł. Przy sprzeciwie Radnych Lewicy, którzy uważają, że problem w ochronie zdrowia można rozwiązać innym sposobem, niż tworzeniem do tego celu specjalnej spółki, która będzie drogo kosztować przez wiele najbliższych lat, to jednak uchwały takie zostały podjęte. Ponadto w informacji z pracy Zarządu Województwa – 12 lutego 2009 r. – można przeczytać o postępie prac nad tworzeniem spółki, a także o planowanych obligacjach. Marszałek prosił radnych, aby tylko przegłosowali przedkładane dokumenty, aby mógł prowadzić rozmowy z bankami, w celu wyłonienia banku, który zajmie się emisją obligacji. Co teraz radni otrzymują? W dniu 18 czerwca br. Zarząd przyjął projekt uchwały mówiący o wyposażeniu spółki kapitałowej w majątek finansowy w kwocie 695 mln zł. W uzasadnieniu tej uchwały nie jest już nic zapisane nt. obligacji. Radni nie zostali wcześniej o tym poinformowani żadną informacją w pracy Zarządu Województwa, iż zmienia się zakres funkcjonowania spółki, który był wcześniej uzgadniany, Radni wiedzą tylko, że został podpisany akt założycielski, którego nie otrzymali. Nie wiedzą dlaczego nie mogli się z nim zapoznać. Jaka to jest tajemnica? W uzasadnieniu do projektu uchwały nie podane zostały nawet główne założenia aktu założycielskiego.

Na koniec zwrócił uwagę na załączona tabelkę, z której wynika, że na 20 lat zostanie zadłużone nasze województwo, z kwoty 450 mln zł wcześniej planowanej, na łączną kwotę 695 mln zł, w tym 245 mln zł są to koszty obsługi tego kredytu. Zwrócił uwagę, że 20 lat jest to 5 kadencji samorządu. Powoduje to, że w poszczególnych latach (tych 20) będzie to obciążenie 40-46 mln zł – stały wydatek budżetu województwa. Tym bardziej, że kredyt będzie pobierany w pięciu transzach,

sugerując się tym, że stan zadłużenia się zmniejsza (taką informację otrzymali radni w lutym br.), to można wykorzystać zadłużenie do 60% przychodów województwa, które mają rosnać według zapowiedzi Marszałka. Czyli, nic nie przeszkadza, aby pobrać 450 mln zł pożyczki i przeznaczyć ją na ochronę zdrowia.

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad, pkt:

- 1) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2011 roku – druk 303/09, jako pkt 18,
- 2) Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 300/09, jako pkt 19,
- 3) Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 301/09, jako pkt 20,
- 4) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli współprowadzenia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie i Powiat Żniński wspólnej inwestycji kultury – „Pałac Lubostron” w Lubostroniu – druk nr 302/09, jako pkt 21;
- 5) Zajęcie stanowiska w sprawie restrukturyzacji cukrowni zlokalizowanych na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, jako pkt 32,

oraz

- 6) wycofanie z porządku obrad projektu uchwały zawartego w pkt 19, tj. podjęcia uchwały dotyczącej wyznaczenia aglomeracji Lubicz - druk nr 241/09. Uchwała ta nie uzyskała pozytywnej opinii Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Poinformował, że poprosi o to, aby wnioskodawca, czyli Gmina Lubicz spotkała się w tej sprawie z Zarządem Województwa i sejmikową Komisją, w celu wypracowania wspólnego stanowiska.

Radny **Piotr Wolski**, w imieniu Klubu Radnych Porozumienie Samorządowe, przyłączył się do wniosku radnego Pawłaka, o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały, w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek. Wyraził opinię, iż pieniądze te można byłoby wykorzystać w inny sposób, np. na remonty dróg.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, iż przedłożony projekt stanowiska nie został przedłożony podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 26 czerwca br., przez co nie posiada opinii Komisji.

W związku z wypowiedzią radnego Piotra Wolskiego, radny **Bogdan Lewandowski** zapytał, co to jest Porozumienie Samorządowe i z jakich osób się składa?

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** poinformował, że do Przewodniczącego Sejmiku wpłynęło pismo podpisane przez radnego Piotr Wolskiego, informujące, że Klub Radnych Samoobrona RP przekształca się w Klub Radnych Kujawsko-Pomorskie Porozumienie Samorządowe. W skład jego wchodzi: Piotr Wolski – przewodniczący, Marian Krzysztof Gołębiowski, Adam Kroll i Bartosz Nowacki. Pismo jest z dnia 25 czerwca br.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek przeciwny do wniosku o wycofanie pkt 16 z porządku obrad.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zaproponowanych zmian:

- 1) zdjęcie z porządku obrad pkt 16, tj. podjęcia uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek - druk nr 299/09, wynik głosowania: 6 głosów „za”, 16 przeciw, 1 wstrzymujący; poprawka odrzucona,
- 2) wprowadzenia projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2011 roku – druk 303/09 jako pkt 18; wynik głosowania: 19 głosów „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; poprawka przyjęta,
- 3) wprowadzenia projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 300/09, jako pkt 19, wynik głosowania: 23 głosy „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących; poprawka przyjęta,
- 4) wprowadzenia projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 301/09, jako pkt 20, wynik głosowania: 24 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; poprawka przyjęta,
- 5) wprowadzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli współprowadzenia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie i Powiat Żniński wspólnej inwestycji kultury – „Pałac Lubostroń” w Lubostroniu – druk nr 302/09, jako pkt 21; wynik głosowania: 24 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; poprawka przyjęta,
- 6) wprowadzenia pkt: zajęcie stanowiska w sprawie restrukturyzacji cukrowni zlokalizowanych na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, jako pkt 32; wynik głosowania: 25 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; poprawka przyjęta,
- 7) wycofanie z porządku obrad projektu uchwały zawartego w pkt 19, tj. przyjęcia projektu uchwały dotyczącej wyznaczenia aglomeracji Lubicz - druk nr 241/09; wynik głosowania: 23 głosy „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; poprawka przyjęta.

Nowy porządek obrad wraz z przyjętymi poprawkami stanowi załącznik nr 3a.

Następnie przystąpiono do podjęcia pakietu uchwał dotyczących nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przewodniczący Komisji Odznaki **Leszek Kawski** poinformował, iż przedłożonymi projektami uchwał, na które zostały złożone wnioski, Komisja zajmowała się na kilku posiedzeniach, gdyż dotyczą one firm działających na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Ze swoimi wątpliwościami Komisja zwróciła się do samorządów lokalnych: wójtów, burmistrzów i prezydentów miast z prośbą o ocenę funkcjonowania danej firmy w regionie. Wszyscy wywiązali się z tego zadania, oceniając w samych superlatywach, najwyższych notach firmy, których dotyczyły wnioski, aby nadać im odznaczenie. W związku z tym, Komisja nie widząc przeszkód, zaaprobowała jednogłośnie przyznanie odznaczeń Województwa dla czterech firm oraz dla Zespołu Rękodziela Artystycznego Klub „Supetek” w Toruniu.

Radny **Waldemar Achramowicz** zapytał, kto był faktycznie wnioskodawcą o nadanie poszczególnych odznak? Kto składał wnioski?

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, ile wniosków o nadanie odznaki oczekuje na rozpatrzenie? Zaproponował, aby w uzasadnieniach do projektów uchwał zapisywać wnioskodawcę nadania danej odznaki.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** powiedział, że o ile pamięta, są to wnioski złożone już w poprzedniej kadencji Sejmiku. Wymagały one uzupełnienia pewnych informacji. Poinformował, że na posiedzeniu Komisji odznaki, jak i na posiedzeniu Konwentu odbyła się dyskusja, aby ustanowić inne odznaki, gdyż trudno jest porównywać osoby fizyczne, indywidualne w stosunku do firm. Dlatego rozpoczęły się prace, aby utworzyć wyższej rangi odznakę, lub tytuł nadania. Prace te będą trwały pod koniec bieżącego roku. Z takim projektem Komisja wystąpi do radnych.

Radny **Bogdan Lewandowski** zapytał przewodniczącego Ryszarda Bobera, jaki jest skład osób pracujących nad przygotowaniem nowego odznaczenia województwa?

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** odpowiedział, że każdy Klub Radnych ma swojego przedstawiciela w Komisji Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, która zajmował się tym tematem. W posiedzeniu Konwentu, gdzie temat ten był również poruszany, uczestniczył przewodniczący Klubu Radnych Lewica Stanisław Pawlak.

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił uwagę, iż Komisja Odznaki Honorowej nie ma takich kompetencji, aby przygotowywać projekt nowego odznaczenia.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** wyraził opinię, iż Komisja Odznaki ma prawo wystąpić z inicjatywą. Wymaga to, oczywiście, konsultacji z wszystkimi radnymi, a ostateczną decyzję podejmie Sejmik.

Radny **Bogdan Lewandowski** zaproponował, aby powołać jakiś zespół ekspertów, który przygotowałby profesjonalną opinię.

Przewodniczący Komisji Odznaki **Leszek Kawski** poinformował, że wnioskodawcą o nadanie Odznaki Honorowej dla Zespołu Rękodzieła Artystycznego Klub „Supetek” w Toruniu jest sejmikowa Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wnioskodawcą czterech uchwał dotyczących firm jest Przewodniczący Sejmiku Krzysztof Sikora.

Dodał, iż uwagi radnego Bogdana Lewandowskiego są słuszne. Zespół przygotowujący nowe odznaczenie, będzie pracował pod nadzorem pracowników urzędu i samego Marszałka Województwa. Zadeklarował, że na pewno będzie on zasięgał opinii fachowców w tej dziedzinie. Wyraził nadzieję, że do wrześniowej sesji Sejmiku będzie już przygotowany projekt nowego odznaczenia.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, iż nie przypomina sobie, aby w zakresie obowiązków Komisji Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, były takie kompetencje. Komisja ta ma jasno określone kompetencje i należy prawidłowo realizować uchwały, które są podejmowane.

Zapytał, czy faktycznym wnioskodawcą, którego podpis widnieje pod wnioskami o przyznanie odznaczenia dla firm, był Przewodniczący Sejmiku Krzysztof Sikora? Wyjaśnił, iż zadał to pytanie z uwagi na to, że przewodniczący obrad Ryszard Bober poinformował, iż wnioski te były złożone już w poprzedniej kadencji Sejmiku.

Przewodniczący Komisji Odznaki **Leszek Kawski** odpowiedział, iż rzeczywiście, jeszcze z ubiegłej kadencji Sejmiku przeleżało kilkanaście wniosków o nadanie odznaczenia. Komisja bardzo szczegółowo je przeanalizowała i stwierdziła w nich uchybienia. Komisja dała szansę wszystkim wnioskodawcom, zwracając się do nich, o uzupełnienie i wypełnienie, zgodnie z przyjętymi zasadami, wniosków, nie przekreślając możliwości nadania tego odznaczenia.

Poinformował, iż o nadanie odznaczeń dla diskutowanych czterech firm, zwróciła się Kujawsko-Pomorska Izba Budownictwa. Powiedział, iż nie potrafi powiedzieć, czy któryś z tych wniosków jest zaległym. Na wnioskach widnieje data 11 maja 2009 r.

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił uwagę, iż z wypowiedzi przewodniczącego komisji Leszka Kawskiego wynika, iż wnioski z poprzedniej kadencji „nie przeleżały”, lecz przeszły procedurę, w wyniku której nie zostały zakwalifikowane do przedłożenia Sejmikowi. Oddał, iż w dniu dzisiejszym nadawane jest najwyższe odznaczenie w województwie dość gremialnie, hurtowo, dla niedużych firm. Powiedział, iż nie widzi jakichkolwiek elementów stanowiących, że te firmy, zapewne doskonale działające, wniosły jeszcze jakieś dodatkowe zasługi na rzecz rozwoju regionu w zakresie nie tylko swojej działalności, ale w zakresie spraw społecznych, działalności charytatywnej, na rzecz całego regionu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania projektów uchwał w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego:

- Zespołowi Rękodzieła Artystycznego Klub „Supelek” w Toruniu – druk nr 5/09 (zał. nr 4), wynik głosowania: 24 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- Przedsiębiorstwu Budowlano-Wdrożeniowemu INŻBUD S.J. – druk nr 6/09 (zał. nr 5), wynik głosowania: 18 głosów „za”, 2 przeciw, 2 wstrzymujące,
- Metalbark Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Uslugowemu Zbigniewa Barłoga – druk nr 7/09 (zał. nr 6), wynik głosowania: 17 głosów „za”, 3 przeciw, 2 wstrzymujące,
- Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu PUBR Sp. z o.o. – druk nr 8/09 (zał. nr 7), wynik głosowania: 19 głosów „za”, 4 przeciw, 1 wstrzymujący,
- Wielobranżowemu Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Uslugowemu „Alfa” Sp. z o.o. – druk nr 9/09 (zał. nr 8), wynik głosowania: 20 głosów „za”, 4 przeciw, 1 wstrzymujący.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Następnie dyr. **Michał Korolko** przedstawił informację dotyczącą realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2008 r. wraz ze Sprawozdaniem rocznym z wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2008 r. (zał. nr 9).

Poinformował, że informacja i sprawozdanie przedłożone radnym zostało przygotowane w takim standardzie, jak w ubiegłym roku, gdyż taka forma radnych satysfakcjonowała. Jest to komplet materiałów dotyczących wdrażania RPO w roku 2008. W dniu 23 czerwca br. Komitet monitorujący RPO przyjął to roczne sprawozdanie, które radni otrzymali, z jedną poprawką. Członkowie Komitetu monitorującego poprosili o wydzielenie kosztów obsługi samego Komitetu monitorującego od kosztów obsługi eksperckiej ocen zewnętrznych poszczególnych wniosków składanych w ramach RPO. Sprawozdanie to zostało również pozytywnie zaopiniowane przez

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. W dniu jutrzejszym zostanie ono przesłane, za pośrednictwem systemu komputerowego, do Komisji Europejskiej. Na posiedzeniu Komitetu monitorującego, w ubiegłym tygodniu, uczestniczył pan Iwan Feczenko – przedstawiciel Komisji Europejskiej, opiekun Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, któremu również sprawozdanie to zostało przekazane.

Powiedział, iż ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym dość dynamicznie kończone było przygotowywanie wszelkiego rodzaju dokumentów programowych. Urząd Marszałkowski, jako instytucja zarządzająca wydała 11 wytycznych, wzory różnych dokumentów, wniosków o dofinansowanie, umów o dofinansowanie. Są to dokumenty, które podlegają dość dynamicznym zmianom w trakcie wdrażania RPO. Ustalono ostatecznie kryteria wyboru projektów dla poszczególnych osi i działań RPO. W roku 2008 rozpoczęto 7 naborów wniosków. W sprawozdaniu została ujęta również rewitalizacja z uwagi na to, że nabór ten został ogłoszony 27 listopada 2008 r., a zakończył się w ubiegły piątek. W ramach trybu konkursowego podpisano 4 umowy, na łączną kwotę ponad 18 mln zł. Więcej udało się zrealizować w ramach projektów kluczowych. Indykatywny wykaz projektów kluczowych został zamieszczony 25 lutego 2008 r. na stronie internetowej województwa, a 28 marca 2008 r. opublikowany w Dzienniku Urzędowym. W roku 2008 zostało podpisanych 76 preumów na realizację indywidualnych projektów kluczowych oraz Zarząd Województwa podjął 10 uchwał na przygotowanie projektów kluczowych samorządu województwa. 8 projektów poddanych zostało ponownie konsultacjom społecznym. Dla 4 projektów nie podpisano preumów. W roku ubiegłym prowadzony był nabór dodatkowy w działaniu 1.1. Na listę projektów kluczowych trafił projekt budowy obwodnicy miasta Tucholi – pierwszy etap, i 3 projekty w działaniu 2.5 tj, doposażenie bazy sprzętowej kampanii powodziowej Kujawsko-Pomorskiej Wojewódzkiej Brygady Obwodowej PSP, remont grobli na rzece Zgłowiączce w miejscowości Nowy Młyn oraz przebudowa przepustu wałowego wraz z komorą przełączeniową - blokującą przeciwpowodziowego wału ochronnego Fordon – Łoskoj. Te nowe projekty są na etapie podpisywania preumów. Z listy projektów kluczowych w roku ubiegłym zawarto 12 umów na dofinansowanie, na łączną kwotę dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 243 mln zł. To jest już informacja na ten rok – stan zaawansowania projektów kluczowych. Najmniejszy postęp odnotowano w osi 4, osi 6 i osi 7. Osie te wymagają specjalnej uwagi. W osiach tych dokonano, tzw. autorefleksji na poziomie programu operacyjnego. Stąd proponowane są nowe rozwiązania, nowe formuły konkursów. Zarówno w osi 7, jak i w osi 4, które zostaną wdrożone w drugiej połowie br., po to, aby przyspieszyć wydatkowanie środków w tych osiach.

Poinformował, że od 11 lutego do 28 maja br. przeprowadzony został audyt zgodności przez Urząd Kontroli Skarbowej. Audyt ten wypadł pozytywnie, co oznacza, że Urząd Marszałkowski ma prawo certyfikować wydatki z Regionalnego Programu Operacyjnego przez Komisję Europejską.

Komitet monitorujący odbył 9 posiedzeń w roku 2008. W ramach komitetu utworzono dwa podkomitety: ds. zrównoważonego rozwoju i ds. społeczeństwa informacyjnego. Są to dwa szczególnie trudne obszary wdrażania RPO. Zrównoważony rozwój, są to sprawy związane z prawem ochrony środowiska, z którym są problemy, i zapewne będą do samego zamknięcia programu operacyjnego. Społeczeństwo informacyjne, czyli oś priorytetowa 4. W okresie sprawozdawczym

został powołana została grupa robocza ds. kryteriów wyboru projektów w ramach samego Komitetu monitorującego po to, aby grupa ta przed posiedzeniami Komitetu mogła wypracowywać dla całego Komitetu kryteria wyboru projektów, aby ograniczyć dyskusję na samym komitecie. To znacząco usprawniło procedowanie podczas posiedzeń Komitetu monitorującego.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że jeżeli spojrzeć kompleksowo na przedłożony materiał, to zwraca uwagę jeden wskaźnik, zamieszczony na końcu, w tabeli. Przedstawia on wykorzystanie środków unijnych w ramach RPO, w wysokości 0,33%. On mówi sam za siebie. Mówienie, że fundusze objęte są specjalną troską Marszałka, urzędu dla rozwoju społeczno-gospodarczego regionu są pięknymi słowami, ale w konfrontacji z tym wskaźnikiem, słowa te mocno się rozmywają. Wszyscy chcieliby, aby fundusze dobrze funkcjonowały. Być może w roku 2009, w rzeczywistej realizacji inwestycji, które są siłą napędową regionu, w okresie kiedy gospodarka trochę „kuleje”, środki unijne będą motorem napędowym. Niestety, jak do tej pory nie są. W imieniu opozycji zaapelował do rządzących, aby wzięli się do wydatkowania tych środków nie tylko w słowach, ale i w czynach.

Radny **Bogdan Lewandowski** zapytał, czy Zarząd Województwa, lub dyr. Korolko opracowali jakąś szczególną strategię uwzględniającą aktualne uwarunkowania Polski – pogłębiający się kryzys? Czy został przygotowany jakiś plan, którym można byłoby przyspieszyć wydatkowanie środków europejskich? Poprosił o wskazanie obszarów zagrożeń, które wiążą się z realizacją programu operacyjnego, oraz źródła przyczyn hamujące tempo realizacji programu. Poprosił również o podanie: jakie są koszty obsługi Komitetu monitorującego.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do materiału wyborczego: „Weźmy udział w wyborach 7 czerwca” (zał. nr 10). Powiedział, że jeżeli wierzyć w to, co zostało napisane na tym plakacie, to dla naszego województwa przeznaczonych jest 3.755.802.695 euro. Poprosił dyr. Michała Korolko, aby rozliczył tę kwotę. Zapytał, ile pieniędzy w tej kwocie jest z okresu programowania 2004-2006, który jest jeszcze realizowany na terenie naszego województwa? A ile środków jest z nowego okresu?

Odniósł się również do uzupełnienia indykatywnej listy projektów kluczowych. Powiedział, że przyjęcie wszystkich tytułów inwestycyjnych, lub prawie wszystkich, w wykazie indykatywnych projektów zacznie się obracać przeciwko Marszałkowi. Marszałek chce mieć województwo w jednym ręku i rozdzielać środki finansowe tam, gdzie sam uważa. Zrezygnowano z krótkiej listy projektów indykatywnych, czyli kluczowych, najważniejszych dla województwa na rzecz wykazu prawie 100 projektów, które w dniu dzisiejszym nie mogą ruszyć. Zapytał: dlaczego? Może były komuś na siłę przypisane, albo bez przygotowania danego podmiotu wypowiedziane. Gdyby konkursy były ogłaszane w określonych terminach, to być może wskaźnik realizacji podpisanych umów byłby wyższy. Poprosił, aby Marszałek szczerze odpowiedział, dlaczego są trudności z realizacją RPO. Dodał, iż szkoda, że Marszałek odrzucił apel radnych Lewicy, by wystąpić do rządu, aby były wszystkie rozporządzenie niezbędne do realizacji RPO.

Radny **Paweł Jankiewicz** zapytał, czy projekty w odnawialnych źródłach energii są preferowane i dlaczego tak wolno są realizowane? Zwrócił uwagę, iż w innych krajach Unii Europejskiej projekty te są bardzo szybko wdrażane.

Dyr. **Michał Korolko** odpowiedział, że tempo wydatkowania środków w roku ubiegłym rzeczywiście nie było imponujące. Przypomniał jednak, że był to pierwszy rok, tzw. „rozruchowy”. Teraz dynamika zawierania umów jest dużo większa. To, ile w tym roku będzie wydatkowanych środków RPO, to nie jest to już tylko odpowiedzialność Urzędu Marszałkowskiego, ale również odpowiedzialność ta zaczyna przechodzić na beneficjentów. Zawartych jest już ponad 200 umów o dofinansowanie różnego rodzaju inwestycji. Beneficjenci, którzy zawarli umowę o dofinansowanie, muszą się z tych umów wywiązywać. Niestety, jest z tym różnie. Jako przykład podał, że do końca czerwca br. w działaniu 1.1 – drogi gminne na obszarach wiejskich, gdzie zakontraktowano ponad 70 projektów, beneficjenci wg. harmonogramów załączonych do umów, zobowiązali się, że do końca czerwca rozliczą 5 mln zł już zrealizowanych faktur. Rozliczeń takich wpłynęło tylko na 1 mln zł. Urząd Marszałkowski przygląda się temu, ale również wprowadza pewne mechanizmy motywujące, aby nie rozwiązywać umów z beneficjentami. Dla beneficjentów, którzy rozliczają się w terminie zostanie utworzona pula dodatkowych środków konkursowych. Jest to jeden z przykładów działań motywacji pozytywnej.

Na pytanie, czy zostały podjęte jakieś działania w związku z sytuacją kryzysową odpowiedział, że tak. W czerwcu Zarząd Województwa podjął uchwałę, tzw. pakiet antykryzysowy. Uchwała ta określa szereg działań, szczegółowo i konkretnie, jakiego rodzaju działania w ramach RPO będą podejmowane w najbliższym czasie. Np. ma zostać uruchomiony szybko i sprawnie konkurs dla funduszy pożyczkowych i poręczeniowych. Na ten konkurs alokacja wynosi 120 mln zł.

Obszary, które szczególnie niepokoją, to pomoc publiczna, gdzie nadal przesuwają się terminy wprowadzania w życie niezbędnych przepisów, np. kwestia uzdrowisk. Przewidziany był konkurs na lipiec, lecz nadal nie ma schematu pomocy publicznej i konkurs ten znów musi być przełożony w czasie, na grudzień. Kolejny obszar to ochrona środowiska. Jest tu problem z jakością wydawanych decyzji. Zmieniło się tu prawodawstwo, ale nie wszystkie organy wydające decyzje z zakresu ochrony środowiska za tym nadążają. Problem jest z jakością indywidualnych decyzji. Ochrona środowiska jest bardzo wrażliwym obszarem audytowym Komisji Europejskiej i należy na to szczególnie uważać. Za 5-6 lat przed, zamknięciem programu operacyjnego, odbędzie się audyt Komisji Europejskiej. Zbadanych będzie 50 projektów. Jeżeli w tych 50 projektach stwierdzą, że w 40 projektach jest wadliwa decyzja środowiskowa, to wprowadzą korektę systemową, nie indywidualnie do poszczególnych projektów. Będzie to 5% kary alokacji naszego województwa, z 951 mln euro, do zwrotu. Stwierdzą, że był to błąd systemowy. Wówczas wszyscy ucierpią, również ci, co mieli dobre decyzje. Stąd trzeba w tym obszarze bardzo uważać.

Pojawia się również ciekawy mechanizm, w obecnej sytuacji, wcześniej nie spotykany, tzn. inwestycje, które były kosztorysowane w latach 2006-2007, dzisiaj na etapie rozstrzygnięcia przetargów mają dużo niższe kwoty wykonawstwa. Np. jeżeli projekt o dofinansowanie był złożony do Urzędu Marszałkowskiego, kosztorys inwestorski opiewał na kwotę 12 mln zł, w przetargu taka inwestycja „idzie” za 5 mln zł. Świadczy to o tym, jak bardzo kosztorysy inwestorskie były wygórowane w latach 2006-2007. Powoduje to, że kwota kontraktacji też się kurczy z przyczyn od nas niezależnych.

Koszty obsługi Komitetu monitorującego znajdują się na str. 87 sprawozdania. Jest to całkowita kwota, do której Komitet wniósł zastrzeżenia, wynosi ona 231 tys. zł. To nie są całkowite

koszty obsługi Komitetu monitorującego, gdyż są to koszty zarówno posiedzeń Komitetu, jak i koszty ekspertów zewnętrznych, którzy są wynajmowani do oceny projektów w ramach RPO. Każda komisja oceny merytorycznej składa się z pracownika urzędu i dwóch ekspertów zewnętrznych. Oszacowano, że posiedzenia Komitetu monitorującego nie przekroczą 20% tej kwoty. Dodał, że jeżeli radni o to wnoszą, to może taką szczegółową, dokładną informację przekazać na piśmie.

Odnosnie kwoty zamieszczonej na plakatach przedwyborczych wyjaśnił, że zdecydowana większość tej alokacji to wartość Regionalnego Programu Operacyjnego oraz projekty, które są wpisane w indykatywne wykazy, np. w programie operacyjnym infrastruktura i środowisko, czy programie operacyjnym innowacyjna gospodarka. Przyjęta została następująca metodologia dochodzenia do tej kwoty: wzięte zostały wszystkie środki przedakcesyjne, czyli ISPA PHARE i SAPARD – wartości umów, które wówczas zostały podpisane, dodano ZPORR, czyli 564 umowy o wartości dofinansowania prawie 600 tys. zł, wzięta została cała alokacja RPO, PROW, która przypada dla naszego województwa na te lata, oraz całą alokację POKL, a także wartości projektów znajdujących się w wykazach indykatywnych programów centralnych. Zostało to zbilansowane, jako kwotę już wykorzystaną w części i jako kwotę, którą potencjalnie nasze województwo powinno w tym okresie programowania „przerobić”. Czyli, w kwocie tej są już częściowo pojęte zobowiązania, czyli jest RPO z kwotą 951 mln zł – to jest zobowiązanie Komisji Europejskiej podjęte w ciągu pięciu lat naszej obecności w Unii Europejskiej. Wyjaśnił, iż tak to wyliczył i nie uważa, aby kimś manipulował. Są to kwoty zapisane w konkretnych programach operacyjnych, jako zobowiązania. Dodał, iż jest przekonany, że kwota ta znacząco wzrośnie.

Odnosnie preumów powiedział, że w przedłożonej informacji jest zapis, iż z 98 preumów podpisanych zostało w roku ubiegłym 86 umów. Ocenił to, za całkiem niezły wynik. Beneficjenci podjęli zobowiązania realizacji tych projektów. Wśród beneficjentów RPO panuje powszechna opinia, że ten system wdrażania RPO, czyli pewna pula projektów kluczowych i pule konkursowe, jest systemem dobrym. Nie słyszał słów przeciwnych spośród grona beneficjentów.

W sprawie odnawialnych źródeł energii powiedział, że tego rodzaju projekty są kwalifikowane w osi priorytetowej 5. Tam przedsiębiorcy mogą się ubiegać o dofinansowanie na tego typu przedsięwzięcia związane z energią odnawialną. Ponadto, trwa obecnie konkurs (termin złożenia wniosków do 24 lipca br.) w osi priorytetowej 2. na odnawialne źródła energii dla instytucji publicznych, np. jednostek samorządu terytorialnego i ich jednostek organizacyjnych, fundacji.

Radny **Leszek Kawski** zwrócił się z prośbą do dyr. Korolki, aby nie zrywać umów już podjętych. W dobie kryzysu należy zrobić wszystko, aby środki jak najszybciej trafiły do beneficjentów. Poinformował, że ma sygnały od samorządowców z terenu naszego województwa, iż szczególnie pojawiają się problemy na etapie składania wniosków przez beneficjentów, kiedy są prawne niejasności. Dochodzi to tego, że wyjaśnienia interpretacji prawnej trwają długo. Poprosił, aby do tych czynności skupić duże siły prawne, aby sprawy te szybko wyjaśniać.

Radny **Stanisław Pawlak** stwierdził, że plakat przedwyborczy, o którym mówił, świadczy o nadużyciu, pokazaniu nieprawdy. Do tego wszystkiego pod plakatem tym podpisali się wszyscy: radni, rektorzy szkół wyższych, parlamentarzyści, przedstawiciele różnych samorządów. Poprosił, aby jednak radni otrzymali rozliczenie zapisanej kwoty, tj. 3.755.802.695 euro, aby sprecyzowane zostało

na jaki okres czasu przewidziana jest ta kwota. Powiedział, że puszczanie takiego kłamliwego materiału w obieg niedobrze świadczy o powadze Sejmiku, autorytecie Zarządu Województwa. Powinno być rozdzielone, ile środków w województwie zostało przyjętych, a ile będzie przyjmowane w najbliższym czasie. Tu popełniono nadużycie. Klub Radnych Lewica będzie się starał, aby to sprostować i uzyskać szczegółowe informacje na ten temat.

Radny **Paweł Jankiewicz** przypomniał, iż apelował, aby porównać nasze procedury z procedurami w innych krajach, w których projekty dotyczące odnawialnych źródeł energii są bardzo szybko wdrażane. Zaproponował, aby biuro w Brukseli zrobiło rozpoznanie, jak to wygląda w innych krajach.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zamykając dyskusję w powyższym temacie zwrócił się z prośbą do Zarządu Województwa o udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej, na wniosek radnego Stanisława Pawlaka, tj. rozliczenia kwoty 3.755.802.695 euro.

Następnie przystąpiono do zapoznania się z informacją na temat wpływających skarg i wniosków w latach 2006-2008 (zał. nr 11), którą przedstawił sekretarz województwa, **Marek Smoczyk**.

Radny **Bogdan Lewandowski** zacytował zapis z przedłożonej informacji: *„W porównaniu z ilością skarg, których wpływ odnotowano w latach 2006-2007 nastąpiło prawie dwukrotne zwiększenie skarg dotyczących tej problematyki, co między innymi stało się przyczyną podjęcia decyzji o przekazaniu do rozpatrywania skarg tej kategorii z Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki bezpośrednio do Departamentu Administracji.”* – skargi dotyczące WORD-ów. Poprosił o wyjaśnienie tego zapisu. Czy należy to tak rozumieć, że jeżeli skarg tych nie byłoby więcej, to by nadal zajmował się nimi Departament Edukacji, Sportu i Turystyki? Czy jest jakaś liczba, która powoduje zmianę właściwości departamentu?

Sekretarz województwa, **Marek Smoczyk** odpowiedział, iż zmiana ta miała na celu skrócić czas rozpatrywania skargi. Rejestracją wszystkich skarg zajmuje się Departament Administracji, który przekazuje je właściwym departamentom. Skargi dotyczące WORD-ów wymagają dokładniejszego sprawdzenia, i aby nie wydłużać czasu rozpatrywania wniosku sprawy te zostały przekazane do Departamentu Administracji.

Radny **Bogdan Lewandowski** zwrócił uwagę, iż w informacji jest zapisane, że przesłanką tej decyzji była zwiększona liczba składanych skarg. Zapytał, czy jeżeli byłoby ich mniej, to nie byłoby tej zmiany?

Sekretarz województwa, **Marek Smoczyk** odpowiedział, że liczba składanych skarg wpływa na czas ich rozpatrywania, stąd ta zmiana.

Radny **Bogdan Lewandowski** zaproponował, aby ze względu na dużą ilość skarg składanych na WORD-y, wprowadzić w nich tzw. księgę skarg i zażaleń.

Sekretarz województwa, **Marek Smoczyk** odpowiedział, że takie księgi są w poszczególnych WORD-ach, a interesanci są przyjmowani bezpośrednio przez ich dyrektorów, lub zastępców, czy egzaminatorów nadzorujących. Dyrektorzy przesyłają do Urzędu Marszałkowskiego skargi, które mogą skutkować unieważnieniem egzaminu, a takie unieważnienie może tylko dokonać Marszałek Województwa.

Więcej pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie określenia zasad i warunków współpracy w celu wykonania Zintegrowanego Programu Rozwoju Transportu Publicznego dla aglomeracji bydgosko-toruńskiej – druk nr 295/09 (zał. nr 12).

Marszałek **Piotr Calbecki** przedstawił autopoprawkę do w/w projektu uchwały (zał. nr 12b). Wyjaśnił, iż wynika ona z trwających, do dnia 26 czerwca br., uzgodnień z Miastem Bydgoszcz oraz Miastem Toruń, co do treści tego porozumienia. Zaproponowane w autopoprawce porozumienie jest do końca uzgodnione i będzie sygnowane przez wszystkie strony. Projekt ten umożliwi zawarcie umowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego na realizację projektu BiT-City, na którego województwo otrzymało z programu operacyjnego infrastruktura i środowisko 100 mln euro.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2009 – druk nr 289/09 (zał. nr 13).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w 2009 r. – druk nr 286/09 (zał. nr 14).

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o przedłożenie harmonogramu spłaty długu. Zapytał, do którego roku będzie spłacane 315 mln zł, i w których latach spłacana będzie najwyższa kwota? Poprosił o przedstawienie zestawienia długu dotychczasowego z długiem zaciąganym przy podejmowaniu uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, iż zgodnie z prognozą długu, która została załączona do uchwały budżetowej na 2009 r., i również została przesłana radnym, spłata tego kredytu będzie następowała do 2021 r. Łączna wysokość spłat w poszczególnych latach to: na dzień dzisiejszy, wszystkie kredyty, które zostały zaciągnięte dają wysokość spłaty kapitału: 23,5 mln zł, 2010 r. – 27,5 mln zł, 2011 r. – 27,5 mln zł, 2012 r. – 22,6 mln zł, 2013 r. – 26,6 mln zł, 2014 r. – 26,6 mln zł, 2015 r. – 26,6 mln zł, 2016 r. – 26,6 mln zł, 2017 r. – 29,6 mln zł, 2018 r. – 23,6 mln zł, 2019 r. – 25,6 mln zł, 2020 r. – 25,6 mln zł, 2021 r. – 27 mln zł.

Dodał, iż pełną informację przesłał radnym przez Kancelarię Sejmiku.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie Oświadczenia Stron Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2008 – druk nr 285/09 (zał. nr 15).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 290/09 (zał. nr 16).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. – druk nr 296/09 (zał. nr 17).

Naczelnik w Wydziale Inwestycji, **Stanisław Śliwka** przedstawiając projekt uchwały poinformował, że nieruchomość we Wieńcu była własnością Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku. Mieścił się tam oddział pulmonologii. W roku 2007 oddział ten został przeniesiony do kompleksu szpitalnego przy ul. Wienieckiej. W związku z tym, zespół pałacowo-parkowy stał się zbędny do wykonywania zadań statutowych szpitala. Szpital ubiegał się o możliwość sprzedaży tej nieruchomości. Uzyskał taką zgodę od Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Podjął dwie próby sprzedaży w przetargu publicznym. Pierwszą w październiku 2007 r. za cenę wywoławczą 4.660 tys. zł. Przetarg ten został rozstrzygnięty negatywnie z powodu braku ofert. Drugi przetarg odbył się w kwietniu 2008 r., z tą samą ceną wywoławczą. Znowu został rozstrzygnięty wynikiem negatywnym, z powodu braku ofert. 28 maja 2008 r. na wniosek radnych i posłów z regionu kujawsko-pomorskiego wstrzymano procedurę sprzedaży. Grupa ta zwróciła się do Zarządu Województwa o rozważenie możliwości innego zagospodarowania tego zespołu pałacowo-parkowego, niż poprzez sprzedaż. W związku z tym, Zarząd Województwa podjął uchwałę intencyjną, aby podjąć próbę zagospodarowania tej nieruchomości na centrum kongresowo-szkoleniowe i złożenia takiej oferty Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego wstępnie odpowiedziała pozytywnie na postulat Zarządu Województwa, ale proponowała wzmocnienie swojej firmy kwotą 6 mln zł argumentując, że prócz tego centrum kongresowo-szkoleniowego będzie musiała wprowadzić tam działalność komercyjną, dochodową polegającą na działalności hotelarskiej, wellness-spa. Proponowała, aby pozyskać na rzecz tego przedsięwzięcia inwestora zewnętrznego. Oceniała wówczas, że wartość tej inwestycji wynosiłaby około 30 mln zł. Sprawa ta została przedstawiona Sejmikowi podczas debaty nt. projektu budżetu województwa na 2009 r. Ostatecznie Sejmik przewidział możliwość wsparcia Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego kwotą 800 tys. zł na wstępne koszty remontu tego obiektu, w celu zabezpieczenia go przed dalszą dewastacją i na koszty utrzymania. Ostatecznie zarząd spółki akcyjnej wydał pozytywną opinię o możliwości przejęcia tego obiektu w zamian za emisję akcji imiennych skierowanych do Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ilości 267 sztuk serii 11 z prawem jednego głosu za akcją i wartością emisyjną każdej akcji 11 tys. zł i wartością nominalną 10 tys. zł. Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbyło się 15 czerwca br., podjęto uchwałę o zwiększeniu kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego o kwotę 4.037 tys. zł i pokrycia 367 akcji w dwóch formach. Aportem

– w wysokości 3.245 tys. zł, czyli w wysokości na jaką aktualnie wyszacował tę nieruchomość rzeczoznawca majątkowy, oraz uzupełnienie tej kwoty wkładem pieniężnym w wysokości 792 tys. zł. W ten sposób wartość kapitału zakładowego TARR zostanie zwiększona z 15 210 00,00 zł do kwoty 18 880 000,00 zł. Ulegnie również zmianie struktura kapitałowa i głosów w spółce. Ponieważ wniesienie nieruchomości aportem do spółki akcyjnej wymaga, zgodnie z zasadami, zgody Sejmiku, Zarząd Województwa przedstawia niniejszą uchwałę pod obrady sesji.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, iż po podjęciu przedłożonej uchwały nastąpi powrót do stanu z 2006 r. Przypomniał, że w 2006 r. Sejmik podjął uchwałę o przejęciu pałacu we Wieńcu, uchwalając w październiku 2006 r. finansowanie odbudowy tego pałacu na kwotę 11 mln zł, z przeznaczeniem na Kujawsko-Pomorskie Centrum Inicjatyw Europejskich. Wówczas wszyscy uważali we Włocławku, że tak to będzie realizowane. Niestety, nowy Zarząd Województwa nie wykonał uchwały Sejmiku. Dopiero w kwietniu 2007 r. Sejmik przegłosował zmianę tamtej uchwały, przy sprzeciwie opozycji. Przez dwa lata, radni z okręgu wyborczego nr 6, często zastanawiali się, aż w końcu wspólnie wnieśli do Marszałka, aby wycofać ze sprzedaży ten obiekt, co ciągnęło się ponad rok. Zaapelował, aby Sejmik pozytywnie rozpatrzył przedłożony projekt uchwały. Zapytał, kto za to odpowiada politycznie, moralnie, że przez ponad dwa lata obiekt ten niszczał? Stan techniczny tego obiektu, jak i parku znacznie się pogorszył. Kto odpowie za to, że przez dwa lata Szpital Wojewódzki we Włocławku ponosił koszty utrzymania tego obiektu, w wysokości około 250 tys. zł? Był to bardzo duży błąd, wywołujący również skutki finansowe w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku. Błąd ten wywołał również skutki finansowe w budżecie województwa, bo Województwo wydało na przejęty od Miasta Włocławka obiekt przy ul. Bechiego – 5 mln zł, tylko po to, aby uprzeć się, że nie będzie robiony Wieniec, lecz coś zamiennego. Okazało się, że to coś zamiennego, czyli remont pałacyku przy ul. Bechiego się finalizuje, a Wieniec dzisiaj dopiero, z dodatkowymi obciążeniami finansowymi, zostaje przekazany do Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Powiedział, iż nie wiadomo co Agencja z tym obiektem dalej zrobi, gdyż będzie kierować się rachunkiem ekonomicznym, a nie działalnością samorządową.

Radny **Wojciech Jaranowski** wyraził zadowolenie, że finalizuje się, w sposób pozytywny, sprawa zespołu pałacowo-parkowego we Wieńcu. Przypomniał uchwałę Rady Społecznej Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, skierowaną do Zarządu Województwa, o rekompensatę dla szpitala za poniesione nakłady na obiekt we Wieńcu, w wysokości 3 mln zł.

Radny **Waldemar Achramowicz** zwrócił uwagę, radnemu Jaranowskiemu, żeby „uderzył się pierś” za decyzję podjętą przez radnych koalicji rządzącej, w kwietniu 2007 r. Decyzja ta przyczyniła się do niepotrzebnych kosztów, bardzo zadłużonego Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, na kwotę około 750 tys. zł. Wyraził opinię, iż takich decyzji politycznych, na początku kadencji, radni koalicji rządzącej podjęli bardzo dużo, z przyczyn dla niego niezrozumiałych. Gdyby zachowano pewną ciągłość działań poprzedniego Sejmiku, w którym zasiadało kilku radnych obecnej kadencji, można byłoby wiele spraw szybciej zrealizować. A tak? Stracone jest dwa i pół roku, nie tylko z punktu widzenia kosztów, ale także dewastacji tego obiektu. Powiedział, iż będzie głosował za przyjęciem przedłożonego projektu uchwały, który uważa za sensowny. Ma jednak wrażenie, uzasadnione, że sprawy, które są „nie na rękę”, albo są wewnętrznie źle odbierane, są pomijane. Ten kawałek

pominiętej historii, w przedłożonym projekcie uchwały, został świadomie nie ujęty, gdyż był to totalny błąd rządzących. Wyraził opinię, iż tak postępować nie można.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, iż określenie „totalny błąd” to przesada, bo Zarząd Województwa odziedziczył po swoich poprzednikach projekt uchwały o powołaniu Centrum Inicjatyw Europejskich we Wieńcu, ale od nikogo w Urzędzie, kiedy objął urząd Marszałka, nie mógł się dowiedzieć, co to ma być. Dlatego uznano, iż jest to projekt nieprzygotowany od strony organizacyjnej, merytorycznej. Można było wydać 11 mln zł na rozpoczęcie inwestycji, która nie posiadała żadnego kosztorysu. To jest bardzo łatwe. Na tamtym etapie nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie: co to jest za koncepcja Centrum Inicjatyw Europejskich, oraz jakie ostatecznie koszty tego projektu trzeba będzie podjąć, w związku z jego realizacją. Przypomniał również, że apetyt na środki ze sprzedaży tego obiektu miał Szpital Wojewódzki we Włocławku. Powiedział, iż zawsze był sceptyczny wobec pomysłu, by szpital reperować doraźnymi zastrzykami finansowymi, poprzez sprzedaż tej nieruchomości. Nawet 3,5 mln zł za tę nieruchomość, były dość irracjonalnymi pomysłami, bo ostatecznie nie znalazł się żaden nabywca. Nawet taki zastrzyk finansowy nie uleczyłby przyczyn kłopotów finansowych szpitala, byłoby to tylko działanie doraźne, które na krótki okres czasu poprawiłoby sytuację finansową szpitala. Kiedy nabywca się nie znalazł, dyrekcja szpitala uznała, że nadal najlepszym pomysłem jest uznanie tej nieruchomości jako zbędnej do prowadzenia dalszej swojej działalności. Powiedział, iż cieszy się z deklaracji, że wspólnie, na tej sali, radni podejmują bardzo ważną decyzję o zorganizowaniu w tej części województwa kujawsko-pomorskiego, pod Włocławkiem, o bardzo dobrej lokalizacji, miejsca, które będzie miało podobny charakter do Lubostronia, Ostromecka. Na to Włocławek, jak i cała okolica, zasługuje.

Powiedział, iż nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż przedłożony projekt uchwały jest enigmatyczny i nie wiadomo, co będzie się dalej działo z tym obiektem. Zarząd Województwa wraz z Toruńską Agencją Rozwoju Regionalnego bardzo skrupulatnie przygotował się do przeniesienia tej własności. Nieruchomość ta od razu będzie generowała ogromne straty w tej spółce. Stąd powstała koncepcja, jak dalej sobie z tym poradzić, żeby bilans spółki zrównoważyć. Władze spółki chcą wyodrębnić „spółkę córkę” i przenieść tę nieruchomość na ten podmiot, ubiegać się o finansowe wsparcie z funduszy unijnych na przywrócenie świetności temu obiektowi, wprowadzenie podstawowych funkcji do tego obiektu. Następnie spojrzenie na to od strony biznesowej, równoległe – poszukania inwestora strategicznego, który, jeśli uzna się, że dobrze rokuje i poważnie będzie traktował to miejsce, wówczas Zarząd Województwa proponuje radnym dokapitalizowanie tego projektu z środków prywatnych.

Powiedział, iż mówienie dzisiaj kto odpowiada za straty i ten zmarnowany czas, jest dużym nadużyciem, bo wszyscy wiedzą jakich procedur ten obiekt wymagał i dlaczego tak się działo.

Radny **Waldemar Achramowicz** wyjaśnił, iż nie szuka winnych. Powiedział tylko, że należy uderzyć się w pierś, a odnosi się to do radnych. Dodał, że słuchając wypowiedzi Marszałka, to ma wrażenie jakby słuchał siebie i radnych Lewicy we wrześniu 2006 r., kiedy podczas obrad sesji Sejmiku, mowa była o tym samym. Wiadomym jest, że w ciągu 2-3 miesięcy nikt nie jest w stanie wypracować, poza koncepcją, decyzji mówiących o tym, jak dany obiekt ma funkcjonować. Poinformował, że jeszcze w trakcie funkcjonowania oddziału szpitalnego we Wieńcu, były regulowane

stany prawne. Powiedział, iż nie jest istotnym nazewnictwo, czy miało to być Centrum Inicjatyw Europejskich, czy coś innego. To miała być pewna koncepcja pod środki unijne – stworzenia i uratowania tego pięknego zespołu pałacowo-parkowego. Zwrócił uwagę, że dzisiaj Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego także nie ma do końca sprecyzowanych, konkretnych dokumentów stanowiących o tym, że można już ruszyć z inwestycją. Są to sprawy bardzo trudne i jakiś czas został niepotrzebnie stracony, bo koncepcja, o której mówił Marszałek, jest taka sama, jak Zarządu poprzedniej kadencji.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 25 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyposażenia spółki kapitałowej w majątek – druk nr 299/09 (zał. nr 18).

Radny **Adam Banaszak**, w imieniu Klubu Radnych PiS, zgłosił wniosek formalny o 10 minut przerwy.

- przerwa-

Po przerwie głos zabrał Marszałek **Piotr Całbecki**, który wyjaśnił, że projekt powyższej uchwały kontynuuje starania Zarządu Województwa o pozyskanie kapitału na realizację inwestycji w szpitalach wojewódzkich, łącznie do kwoty 450 mln zł. Aby ten kapitał można było pozyskać spółka, która została powołana do realizacji tych inwestycji i pozyskania środków finansowych, wymaga ze strony samorządu województwa zabezpieczenia dopłat do spółki w kwocie kapitału, który zostanie pozyskany w trybie pożyczki i kredytu przez tę spółkę oraz naliczanych w wysokości uzgodnionej z bankami odsetek. W związku z tym łącznie maksymalna kwota, o którą Zarząd wnosi, aby Sejmik wyraził zgodę, jako zobowiązanie, aby ta kwota nie przekraczała 695 mln zł rozłożonych do spłaty na 20 lat. Dodał, że treść uchwały w swej istocie jest prosta, ale znamienita. Ponieważ, jeżeli Sejmik ją podejmie, to Zarząd przystąpi już do formalnych ustaleń, co do pozyskania środków kredytowych i pożyczki. Najprawdopodobniej z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, dlatego że pożyczka udzielana na inwestycje w służbie zdrowia przez EBI ma bardzo preferencyjny charakter i wysokość oprocentowania jest o połowę niższa niż w bankach komercyjnych. Stąd też, Zarząd odstępuje od pierwotnego zamiaru, aby środki finansowe pozyskać w trybie emisji obligacji. Przypomniał, że podjęta uchwała przez Sejmik o powołaniu spółki zobowiązywała tę spółkę do pozyskania środków finansowych, bez względu na to, jaki miałyby to być tryb. Była mowa wtedy o obligacjach, wydawało się, że będzie to bardzo ekonomiczny sposób na pozyskanie kapitału. Jednak okazuje się, że pożyczka w 50% i kredyt komercyjny w sumie dają lepsze rezultaty finansowe. Stąd wniosek Zarządu do Sejmiku o podjęcie tej uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Bogdan Lewandowski** skomentował, że z powołaną spółką są tylko problemy. Już powoływanie jej było prawdziwą drogą przez mękę. Natomiast rezygnacja z obligacji to jest właściwie akt kapitulacji Zarządu w tej sprawie. Przypomniał, że Klub Radnych Lewica był przeciwny temu przedsięwzięciu. Wtedy już było do przewidzenia, że samo powołanie, bez dokładnego określenia charakteru spółki, będzie generować następne problemy. Przedstawiona przez Marszałka możliwość

pozyskania środków z EBI, to jest tylko deklaracja na zasadzie, że coś takiego można zrobić, a ewidentnie widać pewną bezradność Zarządu w tej sprawie. Zwrócił uwagę, że 450 mln zł ma być przeznaczone na szpitale, a aż 242 mln zł to są odsetki, czyli ponad 50% gwarantują sobie instytucje bankowe. Powiedział, że 242 mln zł odsetek jest to wariant optymistyczny, a ostatecznie może to jeszcze wzrosnąć. Dodał, że EBI jest rzeczywiście instytucją bankową, która stwarza preferencyjne warunki. Można w Polsce spotkać wiele obiektów, które były finansowane przy pomocy EBI, ale jego zdaniem, to nie jest dobry kierunek, które zaprezentował Zarząd. Dodał, że trzeba byłoby głębiej zastanowić się nad tym, bo tak z marszu takich ważnych decyzji nie powinno się podejmować. Najlepiej byłoby dla województwa, żeby wycofać się z tej inicjatywy, bo gdzieś w końcowym rezultacie może się okazać, że ktoś pokpił sprawę K-PIM. Jest jeszcze czas, żeby się z tej inicjatywy wycofać. To byłoby z ogromną korzyścią, i dla samorządu, i dla mieszkańców, i dla szpitali, aby szukać innych rozwiązań. Zapytał, co o tym sądzi Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia? Podkreślił, że bardzo ważny jest punkt widzenia Komisji, która merytorycznie zajmuje się sprawami ochrony zdrowia.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że generalny zarzut, jaki można skierować pod adresem Marszałka w tej sprawie jest taki, że w pierwotnym dokumencie, który zawierał wolę utworzenia spółki kapitałowej, o co zabiegał Marszałek na sesji październikowej, zapisano w § 1, że wyraża się wolę utworzenia spółki kapitałowej w celu wyemitowania obligacji, a dzisiaj Marszałek Województwa mówił w mediach, że przecież mówiło się nie tylko o obligacjach, ale o pozyskaniu środków finansowych. Dodał, że tak się mówiło, ale przede wszystkim było zapisane, że spółka jest tworzona po to, aby wyemitować obligacje, bo budżet województwa nie będzie w stanie pobrać pożyczek czy kredytów, które można by przeznaczyć na ochronę zdrowia. Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu dzisiejszego projektu uchwały są podane dwie różne kwoty kapitału i odsetek, które ze sobą nie korespondują, 692 007 232,88 zł oraz 694 999 999,99 zł. Odniósł się również do wysokości transz kredytu i zwrócił uwagę, że dzisiaj Sejmik podjął uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na rok 2009, gdzie Skarbnik wyjaśniał, jaka będzie prognoza spłaty długu i jak będzie obciążony z tego tytułu budżet województwa w poszczególnych latach, co zostało podane. Podkreślił, że jeżeli zsumować pieniądze z tabelki na str. 3, to wychodzi, że w roku 2011 będzie 62 mln zł na spłatę, w 2012 r. 68 mln zł, w 2013 r. ok. 70 mln zł, w 2014 i 2015 r. 71 mln zł. Więc trzeba będzie mieć w budżecie, żeby wydać na spłatę, w sytuacji, kiedy ostatnia transza będzie pobierana w roku 2013. A można byłoby, jeżeli wierzyć w to, co pisze Urząd Marszałkowski i Skarbnik Województwa, że obecny poziom zadłużenia województwa na dzień 31.12.2008 r. wynosi 251 mln zł, obciążyć budżet o wskazane kwoty dodatkowym kredytem, i jego zdaniem, wskaźnik nie byłby zachwiany. Podkreślił, że kwota odsetek 245 mln zł i rozłożenie spłaty na 20 lat, tj. na pięć kadencji samorządu, jego zdaniem, jest decyzją nieodpowiedzialną, a z drugiej strony bardzo populistyczną, bo drugie pokolenie będzie spłacać długi, które zaciągnął Pan Piotr Całbecki. Podkreślił, że Klub Radnych Lewicy nie będzie w tym uczestniczył, a bierze to na siebie rządząca koalicja, przy sprzeciwie opozycji.

Radny **Waldemar Achramowicz** przypomniał, że na sesji 23 lutego br., kiedy zmieniana była uchwała w sprawie utworzenia spółki z o.o. i przyjęcia nazwy K-PIM, Marszałek przedłożył informację Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą założeń funkcjonalnych i organizacyjnych

spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne, m.in. została wybrana Kancelaria Prawna. Zapytał, czy to Kancelaria Prawna, której koszt obsługi wynosi 35 tys. zł, dokonała zmiany i wolty założeń funkcjonowania spółki, w stosunku do tych, które Marszałek przedstawił radnym na sesji 23 lutego br., czy była to decyzja Zarządu Województwa? Bo w przedłożonym dokumencie Marszałek stwierdza, że wybór banku i przedłożenie Sejmikowi uchwał o udzielenie poręczenia planowane jest do końca miesiąca czerwca. Podkreślił, że właśnie się kończy czerwiec, a radni czekali na ten moment, kiedy spełnią się wszystkie planowane i proponowane decyzje przez Zarząd zawarte w tej informacji. Dodał, że w związku z powyższym oczekuje, iż Marszałek skoryguje dzisiaj wszystkie informacje i zobowiązania, które zostały podjęte przez Zarząd Województwa oraz wyjaśni, jaka była przyczyna i kiedy została podjęta decyzja o całkowitej zmianie formuły funkcjonowania spółki? Podkreślił, że zapewne inne byłoby zachowanie radnych opozycji, negatywne, ale odnoszące się do spółki, gdzie istotą jej działalności miało być wyemitowanie obligacji, a nie dopłaty. Chciałby, aby Marszałek dzisiaj, do czego się zobowiązał, przedłożył Sejmikowi akt notarialny założenia spółki. Zapytał, kiedy został podpisany i jakie znajdują się w nim zapisy? Bo zapisy w dzisiejszym uzasadnieniu druku nr 299/09 projektu uchwały są odmienne od uzasadnienia decyzji Zarządu z lutego 2009 r., gdzie mówiło się o obligacjach, poręczeniach. Takie były decyzje Zarządu, a teraz są w uzasadnieniu tylko dopłaty. Czyli dopłaty zostały wpisane do aktu założycielskiego jako podstawowe założenia realizacji inwestycji i działalności spółki, czyli są odmienne od decyzji Zarządu Województwa? Zwrócił się do Zarządu Województwa z prośbą o szczegółowe wyjaśnienie, kiedy została podjęta zmiana tej decyzji o zasadach funkcjonowaniu spółki? Dlaczego i jakie zasady funkcjonowania spółki ujęte są w akcie założycielskim? Kiedy został zaakceptowany przez Zarząd i skierowany do rejestracji?

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że odnośnie tego projektu uchwały nasuwa się wniosek, iż kwota, którą zamierza się zainwestować w służbę zdrowia, jest kwotą znacząco niższą niż te kwoty, które były początkowo wnioskowane ze strony jednostek. Wyraził zdanie, że intencją Zarządu oraz radnych jest to, aby kwota przeznaczana na poziomie 450 mln zł była wydatkowana w taki sposób, aby można było ten temat na wiele lat ostatecznie zamknąć. Podkreślił, że kwota 450 mln zł to nie jest już 1,5 mld zł, jaką zgłaszali dyrektorzy szpitali. Wyraził nadzieję, że kwota 450 mln zł plus odsetki, pozwoli na samodzielne funkcjonowanie tych szpitali przez najbliższe lata, że kwota będzie tak podzielona, że nie będzie już trzeba wracać, za jakiś czas po raz kolejny do dyskusji, ile jeszcze samorząd województwa musi zainwestować w szpitale. Jednocześnie taka wysokość kwoty sugeruje zdecydowane zwiększenie zaangażowania samorządu województwa w placówki służby zdrowia, w szpitale. Jest to też jednoznaczna deklaracja ze strony samorządu województwa, że publiczna służba zdrowia, szpitale poprzez zainwestowanie kolejnych, tak ogromnych, środków będzie skutkować na wiele lat. Dodał, że dyskutując o formie przekazania tych środków, o decyzji o tym, że ma być to spółka, jest to jego zdaniem, przemyślane przez Zarząd Województwa, i decydują o tym względy maksymalnie efektywnego wykorzystania tych środków i znalezienia najlepszego sposobu na to, aby te inwestycje ostatecznie dobrze zrealizować. Wierząc w to, w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zadeklarował, że radni tego Klubu poprą tę uchwałę, traktując tym bardziej te środki jako potwierdzenie publicznego charakteru szpitalnictwa w naszym województwie.

Przewodniczący Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia **Marek Bruzdowicz** poinformował, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały, z jedną uwagą, że Komisja oczekuje, że jako załącznik do tej uchwały pojawi się zestawienie zbiorcze wszystkich inwestycji, które mają być w ramach tej kwoty zrealizowane, szczegółowy załącznik, aby nie było żadnych wątpliwości, co będzie w danej jednostce robione. Również, aby Komisja mogła mieć również właściwy wpływ na zakres tych inwestycji. Poinformował, że w ubiegły czwartek uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Województwa z udziałem wszystkich dyrektorów szpitali, których to dotyczy. Dyrektorzy przedstawiali szczegółowo zakres inwestycji, które chcieliby zrealizować. Są dokumenty opisujące ich oczekiwania. Dodał, że te oczekiwania nie do końca pokrywały się z możliwościami finansowymi spółki, ponieważ kwota przeznaczona na ten cel jest ściśle określona i nie będzie zwiększana. Potrzeby zgłoszone przez dyrektorów przekroczyłyby dwukrotnie wartość zapisaną w projekcie uchwały. Istotną kwestią dla radnych przy opiniowaniu tego projektu uchwały była kwota odsetek, które się pojawiają przy realizacji tak potężnego zadania. Odpowiedź na pytanie, dlaczego podejmowany jest taki wysiłek, jest jego zdaniem, wszystkim powszechnie znana. Dodał, że może jest łatwiej oceniać negatywnie i krytykować, niż głośno powiedzieć o tym, że rok 2012 zbliża się bardzo szybko i rozporządzenie z 2006 r. jednoznacznie określa datę oraz warunki jakie muszą spełniać placówki, które chcą w tym roku otrzymać pozwolenie, akredytacje i zgodę na dalsze funkcjonowanie. Podkreślił, że w tej chwili odmówienie placówkom albo zawieszenie procedowania nad tą uchwałą i szukania innych dróg, niestety może spowodować tylko jedno, że zanim znajdzie się inną drogę, nie zdąży się wykonać ustawowego obowiązku. A to jednoznacznie oznacza zamykanie bądź zawieszanie działalności wielu z naszych placówek. Podkreślił, że do tego nie można dopuścić.

Radny **Stanisław Pawlak**, odnosząc się do wypowiedzi radnego Adama Banaszka zwrócił uwagę, iż to nie jest tak, że przeznaczając taką kwotę na służbę zdrowia będzie załatwiona sprawa szpitali na wiele lat. Podkreślił, że ochrona zdrowia jest taką dziedziną, które wymaga ciągłych inwestycji, m.in. wymiany urządzeń. Podkreślił, że obawa radnych Klubu Lewica w kontekście wypowiedzi Przewodniczącego Komisji Marka Bruzdowicza wynika z tego, że w ochronę zdrowia trzeba będzie ciągle inwestować, a jednocześnie trzeba będzie spłacać dodatkowo 245 mln zł. Dodał, że należałoby dokończyć tyle ile można w ramach budżetu, co mogłoby uratować budżet województwa i ochronę zdrowia. Tym bardziej, że ten kredyt pobierany będzie w latach od 2009-2013 w transzach. Można byłoby te transze tak zaplanować, aby były możliwe w ramach budżetu województwa, zaoszczędzając 245 mln zł. Dodatkowym kontrargumentem jest jeszcze to, że oczekiwania szpitali mogą być jeszcze znacznie większe niż ta kwota i co będzie za rok czy kilka lat? Czy można założyć, że dalszych zapotrzebowań w szpitalach już nie będzie? Tak nie będzie, a zapotrzebowania będą narastać. Następcy będą się z tym problemem borykać przywołując Sejmik kadencji 2006-2010, że zgotował taki los dla ochrony zdrowia.

Radny **Adam Banaszak** odpowiedział, że system opieki zdrowotnej, który funkcjonuje w naszym kraju jest taki, że wiele szpitali świetnie sobie radzi z obsługą bieżącego funkcjonowania, co oczywiście nie jest proste. Dodał, że zwykle są to szpitale, które są dobrze dofinansowane, dobrze wyposażone i dobrze inwestycyjnie przygotowane do aktualnej sytuacji na rynku zdrowotnym. Podkreślił, że po to inwestuje się w tej chwili w szpitale, aby dopasować je do sytuacji na rynku

potrzeb medycznych. Inaczej trudno to sobie wyobrazić. Po to są inwestowane takie pieniądze, aby później te szpitale same były w stanie radzić sobie z bieżącym funkcjonowaniem, samodzielnie, a także kolejne ewentualne niewielkie inwestycje były w stanie wykonywać we własnym zakresie. Inaczej nie ma sensu planowanie wydatkowania pół miliarda złotych, aby potem co roku znowu kolejne miliony złotych dodawać. Kwota 450 mln zł na okres przewidziany do wydatkowania, to są ogromne pieniądze. Tak naprawdę, co miesiąc trafi 9 mln zł do szpitali w naszym województwie. W ramach takich środków można już tak unowocześnić bazę, tak dopasować, że powinna potem funkcjonować bez konieczności dotacji bieżących.

Radny **Waldemar Achramowicz** zapytał retorycznie, czy ktoś z radnych chciałby, aby służba zdrowia się nie rozwijała? Przecież wszyscy są za tym, aby się rozwijała. Czy inwestycje w służbie zdrowia są zadaniem własnym samorządu województwa? Odpowiedź jest twierdząca. Czy inwestowane były w służbę zdrowia środki samorządowe? Przez lata były inwestowane ogromne środki, również w tej kadencji. Ale należy także zwrócić uwagę na to, że 20 letni okres spłaty oznacza, że praktycznie 90-100% inwestycji się zdekapitalizuje. Czyli będzie się płacić za coś, co już tak naprawdę nie funkcjonuje, a co trzeba będzie remontować, albo kupować nowe, itd. Podkreślił, że jeżeli naprawdę chce się zadbać o służbę zdrowia, o jednostki samorządu województwa, bo o nich jest mowa, i dostosować je do dyrektyw unijnych do roku 2012, a jego zdaniem 50% jednostek służby zdrowia w Polsce się do tego nie dostosuje, bo nie będzie środków na te zadania, to należałoby przyjąć, że w roku 2010 samorząd województwa daje 100 mln zł i w następnych latach po 100 mln zł z budżetu województwa, ale przy rezygnacji z tych zadań, które nie są zadaniami własnymi samorządu województwa. Przy założeniu, co Zarząd w prognozach podaje, że nastąpią zwiększenia dochodów do budżetu województwa i przyjdzie taki moment, że budżet województwa będzie zrównoważony. Może lepiej pójść tą drogą? Jeżeli będzie potrzeba zwiększenia tych kwot, można byłoby je zwiększyć kosztem zaciągnięcia kredytu. Zapytał, czy dokonano analizy budżetu województwa na własne zadania i zadania, które nie są zadaniami samorządu województwa? Może tam można znaleźć na to pieniądze i będzie można zaoszczędzić te 245 mln zł? Podkreślił, że poddaje tę propozycję pod rozagę Zarządowi. I może się okazać, że w ciągu 4 lat zrealizuje się zadania, być może w ciągu 6 lat spłaci się długi i będą następne lata na realizację nowych inwestycji, postępu technologicznego aparatury medycznej, bo sprzęt medyczny bardzo szybko się starzeje. Podkreślił, że jego zdaniem, nie będzie takiej sytuacji, że szpitale nawet najlepsze będą same zdolne do finansowania dużych inwestycji. Musiałoby się stać coś znakomitego z Narodowym Funduszem Zdrowia, może jakiś cud, ażeby zawierane kontrakty umożliwiały realizację dużych wielomilionowych inwestycji.

Radny **Bogdan Lewandowski** powiedział, że zdziwiło go oświadczenie Przewodniczącego Klubu PiS Adama Banaszaka, ale widocznie takie są realia naszego województwa i trzeba jakąś cenę zapłacić za udział w sprawowaniu władzy. Cena, jego zdaniem, jest dosyć wysoka, ale widocznie Przewodniczący Klubu uważa, że warto to poświęcić. Podkreślił, że nie da się tak zrobić, że teraz zainwestuje się te pieniądze, a później już nie będzie kolejnych potrzeb, dlatego że pojawia się problem zużycia sprzętu oraz problem innowacyjności w służbie zdrowia, bo niemal co roku mamy do czynienia z nowymi technologiami i procedurami. Tak to będzie wyglądało. Iluzją jest to, że tym

rozwiązaniem ostatecznie rozwiąże się problem inwestycji w służbie zdrowie, bo nie ma takich możliwości. Dodał, że przestrzega przed tego rodzaju myśleniem. Podkreślił, że można było to rozwiązać inaczej, np. stworzyć sensowny program w ramach RPO i znaleźć na to środki. Albo rozwiązaniem jest koncentrowanie się tylko na zadaniach własnych. Lepiej byłoby kwotę 245 mln zł odsetek przeznaczyć z budżetu województwa niż wpłacać je do banku. Zapytał, jak to jest, że Zarząd mówi o odsetkach w wysokości 242 mln zł, a w uzasadnieniu projektu uchwały w tabeli jest kwota odsetek w wysokości prawie 245 mln zł? Skąd ta różnica 3 mln zł? Dodał, że powinno to być precyzyjnie zapisane, bo to niechlujstwo jest jednak żenujące.

Radny **Włodzisław Giziński** uzupełniając wypowiedź Przewodniczącego Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia podkreślił, że pozytywna opinia Komisji nie dotyczy załącznika do tej uchwały przygotowanego przez Zarząd, w którym są wymienione wszystkie inwestycje wraz z kwotami. Dodał, że ten załącznik radni otrzymali 15 min przed sesją i oczywiście nie byli w stanie merytorycznie dyskutować nad poszczególnymi inwestycjami. Radni oczekują, że każdy z członków Komisji otrzyma odpowiednie materiały w ciągu tygodnia, że w po przerwie wakacyjnej na którejś z pierwszych sesji Sejmiku, radni będą mogli dyskutować rzeczywiście nad merytoryczną wartością tego programu inwestycyjnego. Wypowiadano się dzisiaj o potrzebie wydania 450 mln zł na ochronę zdrowia. Dodał, że podziela wątpliwości wielu radnych dotyczące odsetek, trybu pozyskiwania tych środków, bo kwota 450 mln zł jest poza dyskusją. Ale w jaki sposób je wydać, w jaki sposób je pozyskać, tego opinia Komisji nie dotyczy.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział, że cieszy się z tego, że ta dyskusja generalnie nie kwestionuje potrzeby i celu wydatkowania tych środków. Wyraził nadzieję, że radni jeszcze będą pracować nad tym, aby ten plan nie składał się z jakiś cząstkowych elementów, tylko stanowił jakąś spójną strategię i maksymalnie efektywnie te środki wydatkował. Ta dyskusja toczy się tak naprawdę nad techniką, nad tym, w jaki sposób to sfinansować. Projekt uchwały proponuje to w cyklu 20 letnim. Dodał, że technologia medyczna dużo szybciej się zużywa, okres 5-6 jest maksymalny. Rację mają ci radni, którzy podnoszą to, że te wydatki absolutnie nie zamkną całkowitych potrzeb ochrony zdrowia. One będą dużo mniejsze, bo przez 5-6 lat będą właściwie nieistotne dla budżetu, ale potem ten temat w wielu elementach wróci. Przyłożenie do tego 20 letniego okresu spłaty oczywiście wydaje się nieracjonalne. Natomiast tak naprawdę nikt nie mówi, że samorząd województwa będzie spłacać ten kredyt przez 20 lat, ponieważ można to zrobić dużo wcześniej. Jeśli radny Stanisław Pawlak mówił o tym, że lepiej by to było zrobić z budżetu i zaciągnąć jakiś dodatkowy kredyt inwestycyjny, a przecież doskonale wiadomo, że wszystkie inwestycje i tak odbywają się z kredytów. To w żaden sposób nie zmieni kosztów tych inwestycji. To będzie nadal inwestycja kredytowana. Jeśli kryzys gospodarczy i budżet województwa na to pozwoli będzie można ten kredyt spłacić dużo wcześniej. W tej chwili, aby zostawić miejsce dla innych planów inwestycyjnych, m.in. drogi, edukacje i inne, które samorząd województwa też musi realizować, to planuje się zgodnie z dużym obecnie ryzykiem inwestycyjnym i panującym kryzysem. Ale jeśli możliwości budżetowe pozwolą, to racjonalnym jest spłacenie kredytu wcześniej i nie wydawanie 250 mln zł na odsetki. Jeszcze nikt ich nie wydał, dopiero możliwości je określą.

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wyjaśnił, że akt założycielski został zawarty 31 marca 2009 r. Najważniejszym postanowieniem aktu jest to, że spółka, która została tym aktem powołana nie działa w celu osiągnięcia zysku, a przedmiot działalności spółki to: pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków, roboty budowlane specjalistyczne, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi oraz wynajem i dzierżawa. Taki jest charakter spółki, która ma zadanie realizować inwestycje w służbie zdrowia. Akt notarialny zostanie przekazany radnym. Dodał, że akt notarialny nie przesądza o tym, jakimi produktami finansowymi spółka będzie pozyskiwać pieniądze, to nie jest przedmiot, który w akcie notarialnym winien się znaleźć. To jest sposób, czy strategia funkcjonowania spółki na poziomie decyzji zarządu spółki.

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział, że zbulwersowała go wypowiedź wicemarszałka Edwarda Hartwicha, że zarząd spółki zadecyduje skąd będą brane pieniądze, to po co ta dyskusja na sesji Sejmiku? Może o to właśnie w tym chodzi? Co się zmieniło w ciągu miesiąca od decyzji podjętej w lutym i stanowiskiem Zarządu przedstawianym radnym? Jakie są zapisy w zakresie źródeł finansowania, czy one są ujęte czy nie w akcie notarialnym? Jeżeli ich nie ma, to dlaczego pojawiają się w tym uzasadnieniu projektu uchwały?

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy w sytuacji, kiedy odstępuje się od obligacji, koniecznie musi funkcjonować spółka? Czy województwo musi stracić 250 mln zł? Czy nie można wybrać drogi, która nie wymagałaby prowadzenia firmy, bo tę pracę powinien wykonać Urząd Marszałkowski i dyrektorzy szpitali? Najlepszym rozwiązaniem jest finansowanie tych inwestycji w ramach budżetu województwa w kolejnych latach, bo wskaźnik zadłużenia w wysokości ok. 30% na to pozwala. Podkreślił, że nie można odcinać radnych od dysponowania tymi środkami, zamykać drogi dyrektorom szpitali, tylko należy dać możliwość normalnego funkcjonowania, jak było do tej pory. Zapytał, ile do tej pory rocznie na ochronę zdrowia było wydawane z budżetu województwa od roku 2006? Czy nie można byłoby tego utrzymać? Czy województwo jest teraz w gorszej sytuacji, niż było trzy lata temu, czy rok temu?

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wyjaśnił, że dzisiejszy projekt uchwały określa ścieżkę dojścia do kapitału, który jest niezbędny do zrealizowania programu inwestycyjnego na kwotę 450 mln zł, czyli są to pożyczki i kredyty komercyjne. W ciągu ostatnich dwóch lat na inwestycje w służbie zdrowia średnio wydanych zostało 78 mln zł w skali roku. Problem sprowadza się do tego, czy chcemy w krótkim okresie czasu, czyli trzech lat, bardzo szybko i dynamicznie wyposażyć szpitale w niezbędny sprzęt, w technologię, w niezbędną infrastrukturę po to, aby w ciągu trzech lat i potem w kolejnych latach społeczność województwa miała możliwość korzystania z zakładów opieki zdrowotnej funkcjonującej z dobrym wyposażeniem, technologią i infrastrukturą. Czy chcemy przy koncepcji zadających pytania i kwestionujących przez radnych tę ścieżkę dojścia do zrealizowania pewnego postępu w krótkim okresie czasie, czy lepszym rozwiązaniem jest, że np. do roku 2015-2020 będziemy serwować na inwestycje nakłady rządu 50-70 mln zł. W ocenie Zarządu ta ścieżka i zabezpieczenie społeczeństwa regionu w usługi o wysokim standardzie w krótkim okresie czasu wydaje się celowe i słuszne, dlatego Zarząd przedstawia taką ścieżkę osiągnięcia tego celu. Dodał, że zgadza się z tym, że kredyt zaciągnięty w ciągu najbliższych trzech lat będzie spłacony w roku 2020,

to jest pewna symulacja, ponieważ w zależności od sytuacji globalnej i nie tylko globalnej, ta spłata może następować szybciej, a w związku z tym, koszty tej spłaty będą niższe. Strukturalny problem polega na tym, czy osiągnąć wysoki poziom w krótkim okresie czasu, czy dochodzenie do tego poziomu rozciągnąć w czasie. To jest kwestia dokonania wyboru.

Radny **Waldemar Achramowicz** zauważył, że to co powiedział wicemarszałek Edward Hartwich jest zapisane w projekcie uchwały w druku nr 299/09. Podkreślił, że opozycja mówi dokładnie o tym samym, bo przecież w projekcie zakłada się transze w 2009 r. – 20 mln zł, w 2010 r. – 80 mln zł, w 2011 r.- 100 mln zł, w 2012 r. – 120 mln zł, w 2013 r. 130 mln zł plus odsetki. Również chce szybko to przeprowadzić, a pieniądze swobodnie można wygenerować w budżecie województwa. Po co robić dopłaty do spółki, skoro można je wygenerować w budżecie? Czy trudno jest wygenerować w tym roku 20 mln zł w budżecie województwa? Czy Zarząd nie planował na początku roku, że powstanie spółka i obligacje? Dzisiaj się to wszystko wali, a jest już połowa roku. Podkreślił, że w roku 2010 planowanych jest 80 mln zł, a Wicemarszałek powiedział, że przeciętnie rocznie wydaje się na ochronę zdrowia 78 mln zł. Czy to mało? To miliardowy budżet województwa nie będzie w stanie wygenerować jeszcze 20 mln zł do 100 mln zł przez najbliższe 4 lata? Przyjmując wieloletni plan inwestycyjny do środków własnych budżetu, a jeżeli zabraknie zaciągając np. kredyt z EBI, bo o ile pamięta województwo ma tam otwartą furtkę od 2006 r. i Zarząd z tego korzysta. Zwrócił się do Marszałka, aby Zarząd zastanowił się, czy nie lepiej pójść w wydatkowanie środków własnych plus ewentualny kredyt z EBI, bo te kwoty w ciągu 4 lat samorząd województwa jest w stanie z budżetu zrealizować, nie generując dodatkowych kosztów związanych z funkcjonowaniem spółki i powielaniem różnych funkcji i stanowisk. Przecież spółka będzie to realizowała jako inwestor zastępczy. Czy to jest naprawdę potrzebne? Zaapelował do radnych koalicji rządzącej, aby się również zastanowili nad tym, że jeżeli jest taka potrzeba, to należy podjąć decyzję odnośnie wieloletniego planu inwestycyjnego i wszyscy radni będą za takimi budżetami głosować. Podkreślił, że będzie to naprawdę sensowne i zdrowe rozwiązanie z oszczędnością wielu środków.

Radny **Stanisław Pawlak** podkreślił, że wszyscy radni Klubu Lewicy wypowiadają się w tym samym duchu na ten temat. Podkreślił, że nie może zgodzić się z wicemarszałkiem Edwardem Hartwichem, że to jest tylko kwestia wyboru, czy lepiej zrobić to za większe pieniądze szybciej, czy za mniejsze wolniej, bo i tak Zarząd chce to robić wolno, bo przez dwa pierwsze lata przewidziane są niskie kwoty, które można równie dobrze osiągnąć z budżetu województwa, a przyspieszenie jest od roku 2011 do 2013. Zwrócił uwagę, że od roku 2014 zaczyna się kolejna następna kadencja, a zasada w samorządzie jest taka, że jak się zadłuży samorząd, to na okres kadencji, nie zostawia się długu następcom. Dodał, że nie życzy Marszałkowi, aby wygrał wybory, bo za jego rządów województwo nie za dobrze jest prowadzone. Dlatego chciałby, aby nastąpiła zmiana. Emisja pieniędzy z banku w postaci transz kredytowych w następnej jeszcze kadencji uchwalona dzisiaj, to jego zdaniem, jest to nadużycie samorządowe. „Zastawcie państwo tym, co wygrają wybory. Nie martwcie się. Na razie 100 mln zł to znajdziemy w budżecie, zarówno tegorocznym, jak i w latach następnych. Nie uświęcajcie tego celu przez tworzenie spółki. Bo do tej pory nikt nie odpowiedział z was, dlaczego musi być spółka, skoro nie ma obligacji? Nie ma na to pytanie odpowiedzi z państwa strony. Macie dobry sposób, uśmiechacie się ostatnio, głowami kręcicie, przytakujecie, natomiast nie rozmawiamy

merytorycznie. Odpowiedzi są bardzo płytkie, nie wnikające w sens. Nawet nie potraficie wyjaśnić różnicy w kwotach, o które was dzisiaj pytamy. Stąd, wnosiłbym o to, żeby rozważyć możliwość, nie na zasadzie odkładania, aby odstąpić od spółki, a wejść przez realizację w wakacje normalnej zmiany budżetu, tak aby w tym roku wesprzeć środki budżetowe, które mamy zapisane plus te 20 mln zł innych źródeł. Tak, jak mówiła Lewica, przestańmy finansować zadania nie własne, a zajmijmy się zadaniami własnymi. Wtedy nie będzie trzeba tworzyć spółki z „mocnym filarem.”

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że kadencyjność jest dla niego nie do przyjęcia, ponieważ nikt nie zakłada, ani nie ma pewności, kto będzie kontynuował misję w następnej kadencji, bo nawet nie wiadomo, co będzie jutro. Nie można się posługiwać takimi terminami i argumentami. Dodał, że Zarząd stara się deficyt, który jest dużym obciążeniem w planowaniu zrównoważonego rozwoju województwa w oparciu o zrównoważony budżet, powoli zmniejszać. Może to tak bardzo boli opozycję, że wreszcie urealniane są wydatki. Dodatkowo Zarząd pokazuje, jaka jest perspektywa finansowa budżetu na wiele lat, w jakich dziedzinach i branżach, aby w roku 2011 i 2012 wydatkować te pieniądze, o których dzisiaj jest mowa. Naprawdę, jest już czas najwyższy, żeby przygotować dokumentację, specyfikacje przetargowe, uruchomić cały proces inwestycyjny, który też wymaga czasu. To jest już naprawdę ostatnia chwila, żeby to rozpocząć. Podkreślił, że Zarząd nie chce generować większego zadłużenia w budżecie, choć już takie głosy w trakcie dyskusji padały, bo budżet województwa jest dla wszystkich obszarów, nie tylko dla służby zdrowia. Zwrócił się do Klubu Radnych Lewica z prośbą o poparcie tego wniosku, o wzięcie współodpowiedzialności i również satysfakcji z tego, że dokonuje się przełomu w inwestycjach w służbie zdrowia, w naszych szpitalach.

Wicemarszałek **Edward Hartwich** powiedział: „Chciałbym zwrócić uwagę na przytaczane z uzasadnienia do uchwały cyfry. Pan radny Achramowicz mówił o obciążeniach rządu 80, 100, ponad 100 mln zł rocznie dla budżetu, obciążeniach związanych ze spłatą zobowiązania. Według mojej wiedzy, o ile dobrze potrafię czytać, a myślę, że jeszcze tak, to w roku 2010 obciążenie dla budżetu będzie oscylowało w granicach: 30 mln zł, w 2011 r. - 34 mln zł, w 2012 r. – 40 mln zł, w 2013 r. – 46 mln zł, w 2014 r. – 46 mln zł. Wielkość 46 mln zł jest to największa wielkość w latach, kiedy przypada spłata raty kapitałowej i symulacji odsetek jako najwyższa, w granicy 40-45%. To jest oczywiście również ciężar dla budżetu, ale niewspółmiernie mniejszy, niż 100-120 mln zł wydawanych środków w ciągu jednego roku. Myślę, że o filozofii budżetu Marszałek, wypowiedział się przejrzyście. Państwo radni, proszę precyzyjnie interpretować to, co jest w tabeli zapisane, 23 mln zł rata kapitałowa plus w najdroższym roku spłaty 2013 dochodzą ok. 23 mln zł odsetek, czyli łącznie 47 mln zł. Myślę, że czasami, jak się chce przeszkodzić w prezentacji, w moim przekonaniu, szybkiego rozwoju w obszarze służby zdrowia, jeśli chodzi o infrastrukturę, to używa się słów typu: akt kapitulacji, wolta i również niekoniecznie precyzyjnie odczytuje się cyfry.”

Radny **Waldemar Achramowicz** powiedział: „Bardzo dobrze potrafisz czytać, nie tylko budżet, ale też to, co państwo nam przedstawia. Panie Marszałku, nie mówiłem o spłacie kredytu, tylko o możliwościach budżetowych, że te transze leżą, w moim przekonaniu, w możliwościach budżetowych, a nie o spłacie kredytu. Mówiłem dokładnie o tym. Nadal uważam, że samorząd województwa, jeżeli popatrzymy na załączniki o prognozie spłaty długu do uchwał budżetowych z roku 2008 i 2009, którą przedstawia Zarząd Województwa i Skarbnik, to praktycznie w 2011 czy 2012 jest

wykazane, że będą budżety zrównoważone. To nie możemy podjąć takiego wyzwania, a dostaniecie pełne wsparcie jako Zarząd Województwa? I w moim przekonaniu, radni koalicji rządzącej będą mieli ten luksus, że zagłosowali za tym, do czego są przekonani, a nie bo tak wypada, bo jest to koalicja rządząca i trzeba decyzje Zarządu i rządzącej partii Platformy Obywatelskiej podtrzymywać.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 3 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- w sprawie regulaminu przyznawania pomocy stypendialnej w ramach projektu „Zdolni na start - II edycja” dla szczególnie uzdolnionych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Województwa Kujawsko-Pomorskiego w roku szkolnym 2009/2010 realizowanym w ramach Poddziałania 9.1.3 „Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 - druk nr 292/09 (zał. nr 19), wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2011 roku – druk nr 303/09 (zał. nr 20), wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wyjaśnił, że dwa projekty uchwał zawarte w druku nr 300/09 i 301/09 dotyczące konserwacji zabytków są zamknięciem kwoty 4.800 tys. zł, jaką Sejmik przeznaczył na ten cel w 2009 r.

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 300/09 (zał. nr 21), wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 301/09 (zał. nr 22), wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia woli współprowadzenia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie i Powiat Żniński wspólnej instytucji kultury – „Pałac Lubostron” w Lubostroniu - druk nr 302/09. (zał. nr 23)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Sławomir Kopyść** poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów nie wypracowała stanowiska odnośnie tego projektu uchwały, ponieważ radni nie otrzymali wystarczającej informacji na jego temat. Zwrócił się do Marszałka z prośbą o szerszą informację w tej sprawie.

Radny **Wojciech Jaranowski** poinformował, że Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wyjaśnił, że przeprowadzenie tego procesu przedłużała nieco skomplikowana materia, jeśli chodzi o funkcjonowanie Pałacu w Lubostroniu. Wyraził

przekonanie, że przedłożony projekt uchwały jest realizacją starań radnych tego Sejmiku, którzy bardzo często wyrażali swoją troskę o Pałac w Lubostroniu, zarówno na sesji Sejmiku, jak i na posiedzeniach komisji. Dodał, że obecnie Pałac w Lubostroniu jest instytucją kultury organizowaną przez samorząd powiatowy, który radzi sobie w stopniu uniemożliwiającym właściwe zabezpieczenie znajdującego się tam dziedzictwa narodowego oraz prowadzenia tam niezbędnej działalności kulturalnej. Dlatego najlepszym rozwiązaniem wydaje się być podjęcie przez Województwo Kujawsko-Pomorskie współorganizowania tego obiektu kultury ze starostwem powiatowym w Żninie. Na dzień dzisiejszy w trybie roboczym powstały deklaracje co do wielkości zaangażowania się obydwu samorządów, gdzie minimalne zaangażowanie dla samorządu województwa to 400 tys. zł, a dla samorządu powiatowego 100 tys. zł, przy czym samorząd województwa będzie organizatorem wiodącym, a zatem będzie decydował o wyborze dyrektora, o statucie, o ocenie planu finansowego. Będzie nadzorował działalność tej jednostki przy współudziale samorządu powiatowego. Podkreślił, że Zespół Pałacowo-Parkowy w Lubostroniu może stać się znakomitym miejscem, które wyróżniać będzie nasze województwo, podobnie jak obiekt zabytkowy w Wieńcu, czy w Ostromecku.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, jakie koszty wiążą się ze współprowadzeniem tego obiektu dla samorządu województwa? Czy podane kwoty dotyczą roku bieżącego? Jaką Zarząd ma wizję realizacji tego przedsięwzięcia wspólnie z powiatem żnińskim przez kolejne lata? Czy samorząd województwa jest też właścicielem gruntów?

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wyjaśnił, że współorganizowanie instytucji kultury przez dwóch organizatorów pociąga za sobą przyjęcie pewnych zobowiązań, które sformułowane są w porozumieniu. Z projektu porozumienia, nad którym prace trwają wynika, że w skali roku minimalny poziom dotacji podmiotowej ze strony województwa będzie wynosił 400 tys. zł, a ze strony powiatu 100 tys. zł. Dodał, że tak długo, jak to porozumienie będzie realizowane, tak długo ten minimalny poziom będzie zachowany. Zwrócił uwagę, że budżet tego obiektu jest równoważny budżetowi Ośrodka w Szafarni, gdzie województwo udziela również dotacji podmiotowej. Jest też wiele przykładów na współorganizowanie instytucji kultury przez samorząd województwa, tj. Ośrodek w Szafarni, Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy, Opera Nova w Bydgoszczy, Centrum Sztuki Współczesnej. Jest to formuła wszystkim radnym już znana. Odnośnie nieruchomości wyjaśnił, że Zespół Pałacowo-Parkowy w Lubostroniu to jest pałac, park ale też również nazywając umownie grunty rolne. Na dzień dzisiejszy właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa w administracji Agencji Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa, a instytucja kultury Pałac Lubostroń użytkuje całość nieodpłatnie na podstawie użyczenia nieodpłatnego. Dodał, że współorganizowanie tej instytucji kultury przez samorząd województwa otwiera drogę do zbudowania mocnych fundamentów do uregulowania spraw własności tego obiektu, co prowadziłoby w konsekwencji do wyposażenia tej instytucji kultury w tą nieruchomość, ponieważ z art. 49 ust 1. ustawy o samorządzie województwa wynika pewien przywilej tylko dla samorządu województwa, że wojewoda w drodze decyzji z urzędu może przekazać to województwu. Dzisiejszy projekt uchwały to jest również otwarcie procedury zmierzającej do uregulowania tego w taki sposób, żeby funkcjonująca tam i rozwijana instytucja kultury miała trwałe podstawy bytu materialnego.

Radny **Włodzisław Giziński** pogratulował wicemarszałkowi Edwardowi Hartwichowi doprowadzenia do końca tej bardzo cennej inicjatywy. Gratulacje skierował także do dwóch inicjatorów tego przedsięwzięcia, Starosty Żnińskiego i Dyrektora Pałacu w Lubostroniu. Podkreślił, że Pałac w Lubostroniu niewątpliwie, wespół z całym założeniem parkowym, jest jedną z najcenniejszych perełek kultury nie tylko na terenie naszego regionu.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 18 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów - druk nr 282/09 (zał. nr 24).

Radna **Iwona Kozłowska** poinformowała, że Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcie uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy powiat świecki - druk nr 297/09 (zał. nr 25).

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 15 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Wiceprzewodniczący Grzegorz Schroeiber stwierdził, że w głosowaniu nie osiągnięto quorum i zaproponował przejście do kolejnego punktu porządku obrad, a następnie powrót do głosowania tego punktu.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy powiat toruński - druk nr 298/09 (zał. nr 26).

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy powiat świecki. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. dr E. Warmińskiego w Bydgoszczy polegającego na likwidacji komórki działalności podstawowej - druk nr 291/09 (zał. nr 27).

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Rady Społecznej Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej w Bydgoszczy - druk nr 293/09. (zał. nr 28)

Dyrektor Departamentu Zdrowia, Inwestycji i Nadzoru Właścielińskiego **Piotr Kryn** podał kandydatów na przedstawicieli do składu Rady Społecznej w osobach: Janusz Bałdyga, Alicja Dolecka, Eugeniusz Zarzycki, Ryszard Zawiszewski.

Więcej kandydatów nie zgłoszono.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej w Bydgoszczy - druk nr 294/09. (zał. nr 29) Wiceprzewodniczący Sejmiku Grzegorz Schreiber podał skład Rady Społecznej: Przewodniczący Sebastian Gawronek – osoba wyznaczona przez Marszałka Województwa oraz członkowie: Andrzej Podhorecki przedstawiciel Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, przedstawiciele Województwa Kujawsko-Pomorskiego - Janusz Bałdyga, Alicja Dolecka, Eugeniusz Zarzycki, Ryszard Zawiszewski.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 17 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono do podjęcia uchwał do, których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- w sprawie założenia Szkoły Policealnej Specjalnej Dla Młodzieży Niewidomej i Słabo Widzącej, wchodzącej w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej w Bydgoszczy - druk nr 283/09 (zał. nr 30); wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie założenia Szkoły Policealnej Specjalnej Dla Młodzieży Słabo Słyszającej i niesłyszającej, wchodzącej w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszającej i niesłyszającej w Bydgoszczy - druk nr 284/09 (zał. nr 31); wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwały w sprawie ustanowienia wzoru herbu, flagi i sztandaru oraz innych insygniów Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 1/09 (zał. nr 32); wynik głosowania: 23 głosy „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie projektu zmiany uchwały w sprawie ustanowienia wzoru herbu, flagi i sztandaru oraz innych insygniów Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 2/09. (zał. nr 33)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Bogdan Lewandowski** skomentował doniesienia prasowe, iż rzecznik Wojewody Kujawsko-Pomorskiego uważa, że herbem województwa jest dwugłowy tygrys. Jego zdaniem jest to rzecz niebywała, żeby po tylu latach, od ustanowienia herbu, osoba która pełni taką istotną funkcję wygłaszała takie poglądy. Co gorsza, taka wiedza mogła być przekazana Wojewodzie Kujawsko-

Pomorskiemu. Zaapelował, aby Marszałek poinformował Wojewodę i jego służby o insygniach województwa, bo to ośmiesza strukturę władzy, jeżeli padają takie informacje. Dochodzi do tego jeszcze opinia, że Wojewoda nie może wywieszać flagi województwa. Podkreślił, że należy coś z tym zrobić, a inicjatywa należy do Marszałka Województwa.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 25 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do zajęcia stanowiska w sprawie restrukturyzacji cukrowni zlokalizowanych na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Zarządu Województwa. (zał. nr 34)

Radna **Regina Ostrowska** poinformowała, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na ostatnim swoim posiedzeniu zapoznała się z treścią przedłożonego stanowiska i w pełni go popiera, ponieważ w ocenie Komisji istniejąca infrastruktura nie powinna być niszczona, a powinna służyć lokalnej społeczności. Poprosiła radnych o jego przyjęcie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie chciałby być źle zrozumiany, ale cukrownie przeznaczone do likwidacji, za które właściciel otrzymał pieniądze, muszą być zlikwidowane. Dodał, że stawianie tego w taki sposób przez Sejmik, może być powodem jego ośmieszenia, bo to, co było w restrukturyzacji cukrowni w Polsce, zanim nasz kraj przystąpił do Unii Europejskiej, to wówczas wyłączane były cukrownie na własny rachunek właścicieli – pięciu właścicieli. Natomiast z chwilą wejścia do UE redukcja limitu produkcji cukru wiąże się z tym, że plantatorzy oddają swoje prawa do uprawy, za co biorą pieniądze, jak również cukrownie oddają swoje limity produkcyjne, za które również biorą pieniądze. Jednym z warunków dotyczących cukrowni jest wywiązanie się z umowy wobec Agencji Rynku Rolnego, która sprecyzowała zakres demontażu danej cukrowni, np. jeżeli Cukrownia w Brześciu Kujawskim nie wykona umowy, którą wcześniej podpisała, dotyczącą rozbiórki zakładu, to nie otrzyma pieniędzy za każdą tonę cukru, którą mogłaby wyprodukować dla właściciela, czyli dla Polskiego Cukru, analogicznie jest w przypadku np. British Suger. Podkreślił, że nie jest przeciwny temu stanowisku, ale chciałby, aby zostało to merytorycznie i fachowo radnym wytłumaczone, czy to stanowisko nie wywoła negatywnej reakcji u właścicieli i producentów cukru, czego Sejmik nie chciałby wywołać. Dodał, że gdyby te cukrownie zostały wyłączone bez odstąpienia limitu produkcyjnego, to mogły dalej istnieć, jak np. w Żninie, w Janikowie, ale one były wyłączone przed 2006 r. Natomiast wyłączenie cukrowni po roku 2006 wiąże się z oddawaniem limitów produkcyjnych, a w ślad za tym, właściciele cukrowni uzyskują rekompensaty pieniężne, ale zobowiązane są do fizycznej likwidacji zakładu.

Radny **Bogdan Lewandowski** wyraził zdanie, że to stanowisko nie powinno spowodować takich negatywnych konsekwencji, o jakich mówi radny Stanisław Pawlak, natomiast w jakiejś logicznej perspektywie treść stanowiska może budzić wiele wątpliwości i może być odebrana mało poważnie. Odnosił się do listy adresatów i zauważył, że nie ma wymienionego Prezydenta RP, który jego zdaniem powinien znaleźć się na tej liście.

Radny **Leszek Kawski** powiedział, że na posiedzeniu Komisji radni zgłaszali takie same wątpliwości, o których mówił radny Stanisław Pawlak, ale autorytatywnie zostało stwierdzone przez członka Zarządu Franciszka Złotnikiewicza, że takie przypadki w Europie miały miejsce, a dodatkowo, takie są oczekiwania samorządu Gminy Brzuze. W związku z tym, nie widzi w tym nic zdrożnego, aby Sejmik takie stanowisko przyjął. Dodał, że gdyby ono było sprzeczne z obowiązującym prawem, to byłoby to niepoważne, ale jeśli takie przypadki w Europie były, to jest ono zasadne.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że popierając intencje tego stanowiska, w efekcie likwidacji fizycznej tej cukrowni, aby zarówno środki jak i majątek został na terenie gminy, to jego zdaniem, w przygotowaniu tego stanowiska nie powinna brać udział tylko jedna strona - czyli samorządowa, a dobrze byłoby przy formułowaniu tego typu stanowisk poprosić o opinię przedstawicieli Krajowej Spółki Cukrowej, jako strony najlepiej zorientowanej w temacie.

Członek Zarządu **Franciszek Złotnikiewicz** wyjaśnił, że intencją tego stanowiska nie jest zablokowanie procesu restrukturyzacji w przetwórstwie buraków cukrowych i potencjalnej likwidacji cukrowni, a jedynie wnioskowanie o zmianę planu restrukturyzacji w taki sposób, aby można było w przedmiotowej cukrowni w Ostrowitem pozostawić część budynków, które mogą potencjalnie służyć i być wykorzystane do innej działalności gospodarczej niezwiązanej z przerobem buraków i produkcją cukru oraz pewnych elementów infrastruktury, które są niezbędne dla mieszkańców w tejże miejscowości, czyli chodzi o infrastrukturę drogową i linię energetyczną. Podkreślił, że nie chodzi o wstrzymanie procesu restrukturyzacji, ale o zmianę planu procesu restrukturyzacji i wnioskowanie o to przez Agencję Rynku Rolnego do Komisji Europejskiej. Dodał, że z informacji, które posiada, takie przypadki wnioskowania skutecznego i pozytywnego o zmianę planów restrukturyzacji w innych państwach europejskich, w tym Hiszpanii, Wielkiej Brytanii do tej pory miały miejsce i są przez Komisję Europejską pozytywnie rozpatrywane.

Radny **Stanisław Pawlak** podkreślił, że nie jest przeciwny, aby Sejmik uchwalił, obronił i miał wpływ na zmianę przebiegu procesu restrukturyzacji, tylko zanim Sejmik to zrobi, to chciałby, aby mecenas Andrzej Rakowicz potwierdził bądź zanegował, że restrukturyzacja cukrowni, które oddają limity produkcyjne, czyli o tyle zmniejszają produkcję cukru w związku ze zmniejszeniem prawa do uprawy buraków, czyli od rolników, którzy też dostają z tego tytułu pieniądze, czy wiąże się to z tym, że te cukrownie należy całkowicie zlikwidować. Jeżeli nastąpiła zmiana i może nie trzeba tego robić, to popiera przyjęcie tego stanowiska przez Sejmik. Najważniejsze jest to, żeby nie wejść w kolizję z prawem.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że sprawa jest bardzo bulwersująca i poważna, ponieważ z cukrownią w Ostrowitem nie wiąże się tylko problem produkcji lub nie cukru, ale jest to kwestia cywilizacyjna dla tej miejscowości. Fizyczna likwidacja budynków, które zasługują na to, aby je wpisać na listę zabytków, stanowi ogromne spustoszenie dla mieszkańców tej miejscowości. Można się zastanowić, czy w Komisji Europejskiej myślano o tym parę lat temu, kiedy przyjmowano takie zupełnie bezsensowne programy, że należy fizycznie zlikwidować wszystko, co się znajduje na miejscu cukrowni. Na pewno nie brano pod uwagę tego, że tam są przedszkola, kaplice, itp., które można wykorzystać do rozwoju gospodarczego. W związku z tym, ta sama Komisja Europejska daje pieniądze w ramach różnych programów operacyjnych na to, żeby rozwijać przedsiębiorczość, żeby

rewitalizować tereny zdegradowane, a z drugiej strony także wyburzać to, co można byłoby wykorzystać i pomniejszyć koszty osiągnięcia i realizacji tych celów. To jest nonsens, z którym trzeba walczyć obojętnie, kto jest jego autorem, kto go podpisał. To jest właśnie szansa zareagowania na to. Dodatkowo, jeżeli wiadomo, że pozyskane w ten sposób, przez Krajową Spółkę Cukrową, pieniądze wędrują do Lublina, żeby tam w cukrowniach, w których zmienia się tylko profil produkcji, inwestować pieniądze, które tutaj zarabiają na likwidacji, w produkcję spirytusu, etanolu, to jest niewyobrażalne. Dlatego prosi o przyjęcie tego stanowiska, choć nie może przewidzieć, jaki skutek ono odniesie. Podkreślił, że Zarząd będzie interweniował w tej sprawie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął stanowisko.

Przystąpiono do realizacji pkt.: Informacja z pracy Zarządu Województwa. (zał. nr 35, zał. nr 35a, zał. nr 35b)

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że okres międzysesyjny był jednym z ciekawszych, nie tylko ze względu na pracę Zarządu Województwa, ale ze względu na wybory do Parlamentu Europejskiego. Były wielkie obawy o frekwencję i uzyskanie chociaż jednego mandatu. Uzyskanie trzech mandatów w naszym województwie, bo bardzo dobry wynik. Świadczy to o tym, że wzrosła aktywność obywatelska w naszym regionie. Zmieniło się to na korzyść i jest ona wyższa. To jest bardzo optymistyczne na przyszłość, np. w wyborach samorządowych. Jest ważne, żeby mieszkańcy czuli się odpowiedzialni za województwo. Należy być dumnym z tego, że frekwencja wzrosła prawie o 6%. Wynik jest wyższy niż w wyborach 5 lat temu i jest bardzo optymistyczny i budujący na przyszłość. Podkreślił, że udział w tym ma samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, ponieważ na dość szeroką skalę była prowadzona kampania profrekwencyjna, która zbiegła się z obchodami 5. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, podczas której mieszkańcy byli informowani o korzyściach wstąpienia, dlatego warto iść na wybory, aby oddać głosy.

W tym czasie odbyły się również obchody Święta Województwa. Podziękował wszystkim za udział w jego obchodach i zaangażowanie. Podkreślił, że niektóre uroczystości miały bardzo podniosły charakter.

Wśród wielu wydarzeń, które się w tym czasie odbyły, chciałby wskazać spotkanie z dwoma grupami dzieci z Palestyny ze Strefy Gazy, które były podejmowane w naszym województwie. Wyraził zdanie, że w ten sposób budowany jest pozytywny wizerunek, nie tylko wśród dzieci, iż wizyta została szybko zorganizowana, żeby chociaż przez kilka tygodni dzieci poczuły, że istnieją normalne i spokojne miejsca na Ziemi. Dodał, że pozostałe wydarzenia i informacje zostały radnym przekazane na piśmie.

Kierownik Biura Zamówień Publicznych **Janusz Pawlak** odnośnie pytania złożonego na poprzedniej sesji Sejmiku, że podpisanie umowy i przeprowadzenie procedury zamówienia trwało trzy dni, zapewnił radnych, że jest to zgodne z przepisami prawa zamówień publicznych. Wyjaśnił, że jest powszechna opinia, że zamówienie z wolnej ręki jest procedurą wyjątkową i nie powinno się nią szafować. Tak też jest w naszym Urzędzie Marszałkowskim. Ustawa Prawo zamówień publicznych posiada w pkt 5. wyłączenie z całego szeregu przepisów zamówień publicznych w procedurze z

wolnej ręki i co do tych zamówień, nie można już powiedzieć, że wyjątkowo należy zwracać uwagę na uzasadnienie tego trybu. Art. 5 ust. 1 Prawo zamówień publicznych dla zamówień, wyłącza szereg usług tzw. niepriorytetowych, których przedmiotem są usługi m.in. w zakresie kultury i szkoleń. W Urzędzie tylko te dwa były i są udzielane na przestrzeni ostatnich dwóch lat. W tych przypadkach możliwe jest zastosowanie trybu zamówienia z wolnej ręki bez jakiegokolwiek uzasadnienia wyboru tego trybu, komu się je zleca. Jest to przyjęte zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Polsce, jako tryb podstawowy w usługach dotyczących kultury i szkoleń. Uzasadnienie jest wyłącznie merytoryczne, które w procedurze wewnętrznej zachodzi wcześniej, kiedy Zarząd Województwa przeznacza środki na finansowanie danego zamówienia. Kiedy te środki już są przyznane, to Zarząd na wniosek biura zamówień publicznych uruchamia procedurę z wolnej ręki dotyczących zamówień z zakresu kultury. Dodał, że w ostatnich miesiącach, maju i czerwcu, zamówienia były udzielane w związku z przygotowaniem uroczystości związanych z obchodami 5. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz organizacją obchodów Święta Województwa. Procedura wewnętrzna polega na tym, że Wydział Zamówień Publicznych składa wniosek do Zarządu odnośnie danego zamówienia z wolnej ręki, podaje wykonawcę oraz powołuje się na art. 5 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych z uzasadnieniem merytorycznym, które wcześniej było przywoływane przy finansowaniu sprawy. W tym przypadku żadnego uzasadnienia proceduralnego się nie wymaga. Dodał, że 28 maja był taki wniosek dot. imprezy we Włocławku na kwotę 58 tys. zł, nieznacznie powyżej 14 tys. EURO, ale ze względu na to, że w tym przypadku było zwolnienie z VAT, ta kwota podlegała Prawu zamówień publicznych, a więc zamówieniu z wolnej ręki. W godzinach przedpołudniowych zapadła decyzja, a ponieważ 30 maja była impreza i trzeba było podpisać umowę, to negocjacje odbyły się w tymże dniu. W godzinach popołudniowych został wezwany wykonawca i zostały przeprowadzone negocjacje. Na tym samym posiedzeniu Zarządu, ale tzw. na kontynuacji, czyli następnego dnia został zatwierdzony ten wykonawca. Negocjacje, które się przeprowadza, tj. omówienie wszystkich punktów umowy, którą Urząd proponuje. Zawsze zamawiający proponuje umowę i jest ona omawiana. Wcześniej były przygotowania do wytypowania tego wykonawcy, dlatego że mogą być różne merytoryczne propozycje, natomiast Prawo zamówień publicznych wymaga, żeby z wolnej ręki zapraszać do negocjacji wyłącznie jednego wykonawcę. Jeśli on nie spełni jakiegokolwiek warunku, to postępowanie trzeba byłoby unieważniać, czyli składać wniosek o unieważnienie i wszczynać nowe postępowanie. Dlatego przeprowadza się przedtem tzw. analizę zamówienia, czy dany wykonawca będzie mógł koncert dać w tym dniu, i za mniej więcej, jaką kwotę. Są to kwoty na ogół rynkowe, więc właściwie negocjacji ceny nie ma. Dają one tylko niewielkie różnice. Negocjuje się inne warunki umowy, m.in. kary umowne itd. W tym wypadku 29. został zatwierdzony wykonawca i 30. rano została podpisana umowa, która mogła by być podpisana również 29., bo Prawo zamówień publicznych mówi, że przy trybie zamówienia z wolnej ręki, umowę można podpisać natychmiast po zakończeniu negocjacji. Nie ma wyczekiwania 8 dni tak, jak przy przetargu, gdzie inni wykonawcy mają prawo złożyć protest. Korzystając w taki sposób z art. 5 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych, który jest zgodny z dyrektywą unijną, dla szeregu usług tzw. niepriorytetowych, dla usługi w zakresie kultury, udziela się zamówienia. Możliwe jest jego udzielenie w ciągu trzech dni. Nawet, gdyby to było bardzo sprawnie przeprowadzone to w ciągu jednego dnia, bo nie obowiązuje żaden termin z ustawy,

a obowiązują tylko czynności: negocjacji, podpisania umowy, a procedurą wewnętrzną jest wszczęcie postępowania i zatwierdzenie przez zamawiającego, czyli Zarząd Województwa lub Marszałka Województwa, jeśli to są jego zadania. Zamówienia z wolnej ręki w trybie wyjątkowym, który trzeba uzasadniać, to są wszystkie zamówienia, które wynikają z art. 67, których w tym roku udzielonych zostało 4., m.in. zamówienie na dodatkowe prace w obiekcie przy ulicy Bechiego we Włocławku, systemy informatyczne, które są od kilku lat stosowane w Urzędzie. Podkreślił, że nie szafuje się zamówieniami z wolnej ręki, ale w kulturze można ten tryb stosować, bo to jest tylko decyzja merytoryczna, a więc ustawa Prawo zamówień publicznych nie stawia tu żadnych barier. Barię może być jedynie ustawa o finansach publicznych, gdzie jest nakaz rozsądnego wydawania pieniędzy. Jeśli jest wniosek o finansowanie, jeżeli są środki w budżecie, to jedynie w negocjacjach można uzyskać niższą cenę. Jednak decyzja zapada wcześniej, na podstawie ustawy o finansach publicznych i podejmowana jest przez Zarząd Województwa. Decyzja nie jest podejmowana, w zasadzie, na podstawie ustawy Prawo zamówień publicznych, a na podstawie ustawy o finansach publicznych.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że Sejmik powinien zauważyć bardzo znaczący fakt wynikający z oceny pracy i przyznania wyróżnienia dla Marszałka Piotra Całbeckiego i Przewodniczącego Sejmiku Krzysztofa Sikory w postaci wysokiego odznaczenia Złotymi Krzyżami Zasługi, którego w imieniu Klubu Radnych Lewica serdecznie pogratulował. Podkreślił, że jego zdaniem, wzmacnia to pozycję Marszałka Województwa, jak i Przewodniczącego Sejmiku, w rządzącej w tym województwie, koalicji.

Następnie zwrócił uwagę, że przekazana informacja z pracy Zarządu, w zdecydowanie większej części zawiera informacje z kalendarium wydarzeń, niż informacji o pracy Zarządu Województwa, który przed wyborami bardzo często jeździł po województwie, który był w różnych okręgach wyborczych, w poszczególnych powiatach, gminach i wsiach. Członkowie Zarządu prezentowali się przy różnych okazjach w obecności Marszałka wraz z niektórymi wybranymi radnymi. Podkreślił, że nie raz już o tym mówi, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest Sejmikiem, który póki co, składa się jeszcze z 33 radnych województwa. W związku z tym zauważył, iż w informacji jest napisane, że 27 maja br. Marszałek odwiedził miejscowości powiatu włocławskiego, gdzie spotkał się z mieszkańcami i samorządowcami. Przypomniał, że tam się urodził, tam pracuje od wielu lat, z tamtego okręgu został wybrany radnym województwa. Można byłoby zapytać, czy radnego województwa można uznać za samorządowca, czy nie, bo zaproszenia do udziału nie otrzymał. Zwrócił uwagę, że z informacji, które do niego docierały, wizyta była zorganizowana na telefon w trybie bardzo szybkim, tak aby tylko doszła do skutku. Skomentował, że jak można się dziwić dyrektorowi WORD we Włocławku Jarosławowi Chmielewskiemu, który dopuścił do egzaminowania autobusem oplakatowanym wizerunkiem kandydata do Parlamentu Europejskiego Ryszarda Czarnieckiego, skoro wszyscy tak robili, którzy sprawują władzę nad tym dyrektorem. Również jeździli, namawiali, promowali swoich kandydatów, bardziej Platformy Obywatelskiej, bo byli bliżsi Marszałkowi. Podkreślił, że szkoda, że uruchomiona z inicjatywy Sejmiku kampania frekwencyjna, oprócz elementów frekwencyjnych, w większość to była właśnie promocja kandydatów z udziałem

Marszałka, którzy liczyli na jego duże wsparcie. Natomiast inni kandydaci, inni samorządowcy byli od takiej możliwości odizolowani. Podkreślił, że po raz pierwszy, w tych wyborach, nastąpiło takie upolitycznienie wszystkich samorządów, zarówno wojewódzkiego, powiatowych, jak i gminnych. To źle wróży, kiedy za rok będzie wybierany samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, gmin i powiatów. Skomentował, że kiedyś nastąpi złamanie tego, co się teraz dzieje.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** przeszedł do realizacji pkt.: Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do poruszanej wielokrotnie sprawy działalności politycznej dyrektora WORD we Włocławku, pana Jarosława Chmielewskiego. Zapytał, jakie koszty wiążą się z deklarowanym przez Marszałka, na poprzedniej sesji Sejmiku, zamiarem zbadania tej sprawy poprzez, m.in. przeprowadzenie wśród mieszkańców badań ankietowych na terenie Włocławka i jego okolic, odnośnie ulotki wydanej przez włocławski WORD? Dodał, że oprócz wcześniej zgłaszanych nieprawidłowości związanych z działalnością Dyrektora WORD, dochodzi to, że do egzaminów na prawo jazdy kategorii D został użyty autobus oklejony plakatami kandydata do Parlamentu Europejskiego. Zapytał, jakie Marszałek zamierza podjąć ostatecznie decyzje w tej sprawie?

Oдноśnie WORD-ów, które nadzoruje wicemarszałek Maciej Eckardt, powiedział, iż nie zgadza się z Sekretarzem Województwa Markiem Smoczykiem, który mówił, że skargi utrzymują się na tym samym poziomie. Gdyby to odnieść do ilości egzaminów, to nigdy tak nie będzie, że o drugie tyle więcej może odbyć się egzaminów w danym roku, w porównaniu z poprzednim. Skargi były zawsze i będzie ich co raz więcej, dlatego że nastąpiło upolitycznienie WORD-ów w niebywały sposób. Nigdy przedtem nie były tak upolitycznione, jak teraz. Podkreślił, że sam tam pracował i wie jak się zachowywali egzaminatorzy, którzy byli z różnych opcji politycznych. Dzisiaj polityka jest na pierwszym miejscu, zwłaszcza w WORD-ach we Włocławku i w Bydgoszczy. W WORD w Bydgoszczy jest najwięcej skarg, co ma swoją przyczynę. W przeciwieństwie do toruńskiego WORD-u, który jest prowadzony przez specjalistę, fachowca, egzaminatora, który sobie nieźle radzi. Tak powinno być we wszystkich WORD-ach.

Radny **Waldemar Achramowicz** poinformował, że dzisiaj przedstawi w skrócie trzy interpelacje, a złoży je na piśmie. Wnoszone sprawy dotyczą Gminy Obrowo, które zgłaszali radni tej gminy na posiedzeniu Rady, z prośbą o wsparcie ich działań, m.in. budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 258 przy szkole w Obrowie; wsparcie budowy chodnika w ciągu drogi krajowej nr 10 od Głogowa do Dobrzejewic; utworzenie przystanku kolejowego na wysokości Brzozówki.

Radny **Józef Rogacki** poinformował, że złożył interpelację na piśmie dotyczącą obiektu pałacowo-parkowego w Samostrzelu, aby Zarząd Województwa podjął kolejny wysiłek, obok przejścia zespołów pałacowych Ostromecko i Wieniec, dla zachowania dla potomnych także tego pałacu i parku w Samostrzelu gm. Sadki.

Radna **Regina Ostrowska** poinformowała, że złożyła interpelację na piśmie w sprawie zapewnienia przejścia dla pieszych na rzeczce Krówka w miejscowości Byszewo Gmina Koronowo. Podkreśliła, że jest to niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców tej miejscowości.

Radna **Silvana Oczkowska** zapytała, co zostało zrobione od czasu pierwszej uwagi, jaką złożyła odnośnie wadliwie działającej klimatyzacji na sali sesyjnej? Co będzie dalej w tej sprawie zrobione? Podkreśliła, że cały czas klimatyzacja działa wadliwie. Dodała, że zgłasza ten problem nie tylko we własnym imieniu. Jednocześnie złożyła zobowiązanie, że jeżeli uzyska stosowne pełnomocnictwa od Zarządu Województwa do kontaktów z firmą, która instalowała klimatyzację, to doprowadzi do takiego stanu, że klimatyzacja będzie działała prawidłowo.

Radny **Marian Krzysztof Gołębiewski** zapytał, kiedy Marszałek zorganizuje spotkanie w sprawie rozwiązania problemu złego stanu dworców i stacji kolejowych w powiecie aleksandrowskim? Przypomniął, że poruszał ten temat na ostatniej sesji Sejmiku.

Zapytał również, jak można byłoby pomóc rolnikom w uzyskaniu odszkodowań za słupy energetyczne, które mieszczą się na ich gruntach? Podkreślił, że jest to bardzo poważny problem do rozwiązania na wsi.

Radny **Sławomir Kopyść** zapytał, jakie oczekiwania zgłaszała Gmina Chodecz w zakresie Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego? Wyjaśnił, że samorządowcy tej gminy zgłaszają, że są problemy w uzyskaniu środków na rozwój bazy sportowej w Gminie Chodecz. W związku z powyższym, jeżeli Gmina zgłaszała swoje potrzeby, to czy istnieje szansa, aby pozytywnie zrealizować chociaż część z nich?

Radny **Włodzisław Giziński** zwrócił uwagę, że po raz kolejny radni województwa otrzymali dzisiaj souvenir w postaci torby i ręcznika. W związku z tym, należałoby zastanowić się, co radni województwa powinni z tym zrobić, aby realizować Regionalny Program Narodowa Strategia Spójności, promować województwo, bo przecież w jakimś celu pieniądze unijne są wydawane.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

Realizując pkt.: Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że udzieli na złożone interpelacje i zgłoszone zapytania, odpowiedzi na piśmie.

W punkcie: Wolne głosy i wnioski, nikt z radnych nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad wiceprzewodniczący Sejmiku zamknął obrady XXXVI sesji Sejmiku.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań,
- spis podjętych uchwał i stanowisko

Protokołowały
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska